

O dalszy polityczno-ideowy gospodarczy i kulturalny rozwój naszego regionu

Z dyskusji na Woj. Konferencji Partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

wiązujących do realizacji uchwał VII Plenum KC. Skoncentrowali na nich uwagę między innymi sekretarz KF HiL — **T. WACHOWSKI**, przedstawiciel budowlanych HiL — **J. KABAJ**, delegat z Huty Aluminium w Skawinie inż. **SARNECKI**. Delegat Komitetu im. Lenina oświadczył m. in., iż 6-tysięczna organizacja partyjna kombinatu zgromadziła już 2300 wniosków, których wykonanie będzie miało duży wpływ na usprawnienie procesów produkcyjnych. Trzeba przy tym pamiętać, że Huta im. Lenina daje już każdego dnia produkcję wartości 45 mln zł, przysparzając gospodarce narodowej codziennie 9 mln zł czystego zysku. W bież. roku ten czołowy obiekt metalurgiczny wyprodukuje ponad 3 mln ton stali, a więc dwa i pół raza więcej niż wytwarzało całe polskie hutnictwo w okresie przedwojennym.

Wagę zagadnień produkcyjnych w naszym regionie o tak mocno rozbudowanym i rozwijającym się przemyśle — podkreślili i inni dyskutanci, zwracając jednocześnie uwagę na istniejące jeszcze niepokojące zjawiska: nierytmiczność produkcji, często niedostateczna jakość, brak nowoczesności wyrobów przemysłowych, niedostatki w kooperacji zakładów, w cyklu inwestowania, niedoskonałe zaplecze socjalne dla robotniczych załóg itp. Z wieloma istniejącymi błędami i niedociągnięciami musi być podjęta zdecydowana walka.

Podczas wczorajszych obrad podkreślono również znaczenie problemów wsi i rozwoju produkcji rolnej, które poruszyli m. in. delegat z pow. Brzesko — **F. URYGA** i z pow. Bochnia — **E. BIAŁOTA**. Sprawy małych miasteczek i osiedli omówiła nauczycielka z Mszany — **A. LUBECKA**.

Problemy wyższych uczelni poświęcili swe wystąpienia prof. **J. KACZMAREK**, i sekretarz KD PZPR Zwierzyniec — **W. PITUŁA**, oraz delegatka Akademii Medycznej — **N. BICZOWA**. Prof. J. Kaczmarek skoncentrował uwagę na problemach kształcenia i wychowywania młodzieży przez krakowskie wyższe uczelnie, przedkładając szereg konkretnych wniosków, zmierzających zarówno do usprawnienia pracy wyższych uczelni, jak też stworzenia lepszych warunków startu dla młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich. Polityczny i ideowy sens przeprowadzanej na Akademii Medycznej reformy studiów przedstawiła — **N. Biczowa**.

Wiele uwagi poświęcili dyskutanci sprawom młodzieży. Na temat wychowania jej przez dom i zakład pracy, gdzie młody człowiek rozpoczyna pracę zawodową mówił przewodn. Zarz. Woj. ZMS — **J. MAJ**.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad delegaci podjęli uchwałę o stanie liczebnym wojewódzkich władz partyjnych. Komitet Wojewódzki będzie liczył 85 członków i 15 zastępców, Komisja Rewizyjna — 21 osób. Dokonano wyboru komisji matki.



Przedstawiciel ZSRR:

— W skład sił zbrojnych ONZ powinny wchodzić również jednostki państw socjalistycznych

NOWY JORK

Rada Bezpieczeństwa NZ ponosi całkowitą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie — oświadczył 16 bm. stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa NZ, **N. Fiedorenko** w Komitecie 33. Przekazanie tej funkcji Zgromadzeniu Ogólnemu — stwierdził on następnie — stanowiłoby naruszenie Karty NZ.

W skład sił wojskowych ONZ — podkreślił delegat radziecki — na równi z oddziałami krajów niezaangażowanych i państw zachodnich — powinny wchodzić jednostki państw socjalistycznych. Udział oddziałów zbrojnych członków Rady Bezpieczeństwa w siłach ONZ delegacja radziecka uznała za niecelowy.

„Złoty Kompas” dla Zb. Bochenka

Pierwszą nagrodę w I etapie VIII Konkursu Filmów Turystycznych — „Złoty Kompas” otrzymał film „Passacaglia na Kaplicę Zyguntowską” zrealizowany przez Zbigniewa Bochenka z muzyką Krzysztofa Pendereckiego. Dwie równorzędne nagrody „Srebrny Kompas” otrzymali B. Baraniecki i Zb. Skoczek za film „Dzień na Jeziorach Mazurskich” oraz J. Czeż za film „W turniach”. Ponadto przyznano 6 nagród specjalnych.

W II etapie Konkursu, który trwać będzie do czerwca br. przeprowadzony zostanie plebiscyt widzów.

Takich opadów śniegu nie notowano we Włoszech od wielu lat! Śnieg, który spadł w Turynie 17 bm. zaszkodził całkowicie i służbę drogową i mieszkańców — i policjantów, kierujących ruchem drogowym. Najwięcej trudności mieli właściciele samochodów ze zidentyfikowaniem swych pojazdów pod kilkudziesięciocentymetrową pokrywą śniegu. Na zdjęciu: tak wyglądał słynny turyński Piazza Castello (Plac Zamkowy) po czwartkowych opadach śniegu.

CAF — Unifax

NOWE DECYZJE KERM

Dalsza aktywizacja zawodowa kobiet

17 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W związku z rozszerzeniem kontraktacji zół — dla zapewnienia odpowiednich warunków organizowania odbioru zół bezpośrednio od producentów, powzięto uchwałę w sprawie przydzielenia Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dodatkowych środków transportowych i związanych z tym środków finansowych. Zatwierdzono program zapoczątkowania budowy sieci państwowych magazynów usługowych dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

W celu umożliwienia organom administracji państwowej, jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz organom kontroli, ścigania i arbitrażu, uzyskiwania prawidłowych ocen i opinii w sprawach wymagających wiadomości specjalnych, powzięto uchwałę ustalającą zasady organizacji rzeczoznawstwa. Zgodnie z tą uchwałą, oceny i opinie wydawane będą przez uprawnione do tego państwowe lub społeczne jednostki organizacyjne.

KERM powziął decyzję zmierzającą do dalszej aktywizacji zawodowej kobiet, zwłaszcza na tych terenach, na których występuje i będzie występować niedobór męskiej siły roboczej, powodujący m. in. nadmierny odpływ siły roboczej ze wsi. Zalecono m. in. rozszerzenie szkolenia zawodowego kobiet, zwiększenie liczby stanowisk pracy dla nich i wzmocnienie ze strony zakładów pracy opieki nad nimi w pierwszym okresie ich pracy oraz zo-

Sensacyjna wypowiedź R. Nixona

FBI maczała palce w zabójstwie Kennedy'ego

NOWY JORK

Najnowszy numer „Saturday Evening Post” zawiera wywiad-artykuł z R. Nixonem, który formalnie deklaruje swą gotowość kandydowania na prezydenta z ramienia Partii Republikańskiej w r. 1968. W wypowiedziach Nixona znajduje się jeden fragment wręcz sensacyjny, a dotyczący okoliczności zabójstwa Kennedy'ego.

Nixon pisze, że strzały w Dallas padły dokładnie w tej samej chwili, kiedy Nixon lądował na lotnisku nowojorskim. W drodze do domu na Manhattanie, Nixon dowiedział się o zamachu od taksówkarza i natychmiast po powrocie do domu, o godz. 14.15 czasu nowojorskiego (13.15 czasu tekasskiego) zatelefonował do szefa FBI, E. Hoovera, z prośbą o informację. Nixon był przekonany, że zamach jest dziełem „tych ekstremistycznych wariatów ze skrajnej prawicy” toteż, jak pisze, „zmienił się w stup soli”, kiedy Hoover

powiedział mu: „Nie, to zrobił komunista”.

Nie ma żadnych podstaw — pisze nowojorski korespondent PAP, red. Górnicki, aby kwestionować wiarygodność wspomnianych. Chodzi jednak o to, że według oficjalnej wersji raportu Warren'a, szef policji dallaskiej został poinformowany o nieobecności Oswalda w składnicy księgarskiej dopiero o godz. 13.45 czasu teksa, a aresztowanie Oswalda w kinie nastąpiło o godz. 14.54 tego czasu, czyli o godz. 13.54 czasu nowojorskiego. Ze słów Nixona wynika więc, że Hoover wiedział już o sprawie zamachu na 1 godzinę i 40 minut przed aresztowaniem Oswalda, a także na godzinę przed pierwszą posłanką pod jego adresem.

Ten nieoczekiwany lapsus Nixona — pisze red. Górnicki — dodaje jeszcze jeden argument do coraz bardziej narastających w USA podejrzeń, że w zabójstwie Kennedy'ego w jakiś sposób maczała palce bezpośrednio FBI, co jeszcze przed rokiem uchodziło za wykluczone. Wychodzi na jaw coraz więcej szczegółów postępowania FBI, których nie można wythmaczyć inaczej niż znacznie wcześniejszymi wiadomościami o zamachu. Równocześnie krają w pewnych środowiskach amerykańskich pogłoski, że Hoover — który oprócz homoseksualizmu odznacza się pewnymi typowymi cechami psychopatycznymi — był już praktycznie usunięty przez Kennedy'ego ze stanowiska szefa FBI, przy czym opublikowanie tej decyzji miało nastąpić w grudniu 1963 r.

Krótko...

■ Kabina kosmiczna „Apollo”, w której przed trzema tygodniami splonęło trzech kosmonautów USA, została w piątek opuszczona z wierzchołka rakiety „Saturn”, znajdującego się na wysokości 66 m. Kabina poddana będzie szczegółowym badaniom, w celu ustalenia przyczyn tragedii.

■ Milicja w CSRS aresztowała w Pradze 10-osobową grupę „długowłosych” przestępców, którzy „specjalizowali” się w ograbianiu mieszkań. U jednego z przestępców znaleziono broń palną, kilku członków tej bandy, których wiek sięga 20 lat, narkotyzowało się lekami („fenmetrazin” i „dekstemetrazin”), których zażywał zamiast środków odurzających. Milicja podejrzewa, iż jeden z młodocianych gangsterów zażywał morfinę.

■ W Montevideo, stolicy Urugwaju, zgromadziło się wczoraj przed siedzibą władz policyjnych, kilkuset policjantów, domagając się wypłaty zaległych poborów. Władze wezwały stołeczną gwardię (zmilitaryzowaną policję), aby przy pomocy gazów łzawiących i hydrantów wodnych rozprędiła opornych kolegów.

...z dalekopisu

Od niedzieli...

Rozwijały się, jak bańka mydlana, nadzieje świata na rysującą się możliwość pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego. Apel o niewznawianie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu (po kilkudniowym rozejmie z okazji wietnamskiego Nowego Roku) nie został przez Amerykanów podchwyczony. Jeszcze raz prezydent Johnson, który osobliście wyłaził rozkaz kontynuowania nalotów bombowych na DRW, dał upust swoim wojennym nastrojom i ciągotom do awanturnictwa, choćby nawet miało ono doprowadzić do powszechnej w świecie zawieruchy wojennej. Chora ambicja Johnsona i tyrańskim wzięcia gór nad zdrowym rozsądkiem, którym kierowali się autorzy wyżej wspomnianego apelu, a wśród nich przewodniczący ONZ — U Thant, premier Anglii — Wilson i papież — Paweł VI. Komentując tę decyzję prezydenta USA, jeden z bardziej znanych amerykańskich publicystów, Pet Hamil, pisał we wtorkowym numerze „New York Timesa”:

— W ubiegłym tygodniu istniały pewne nadzieje na to, że coś się zmieni w wojennej sytuacji, ale wewnętrzne rozgrywki polityczne wszystko pomieszały. Johnson najwyraźniej nie mógł znieść myśli, iż Robert Kennedy miałby zyskać choć część uznania za od-

mrozenie kontaktów z rządem w Hanoi. Johnson wezwał więc Ruską i sekretarz stanu pospieszył z oświadczeniem, że mówienie o pokoju jest uleganiem pobożnym życzeniom... — Tak więc pokazujemy Wietnamczykom — pisze z sarkazmem Hamil — że jeśli nam nie ulegną, to — mówiąc słowami naszego ukochanego generała Le May — cofniemy ich przy pomocy bomb do epoki kamienia.

Czy tak się stanie — można wątpić, niemniej taka to właśnie

Wbrew rozsądkowi...

anié logika — sądząc po faktach — jak najbardziej odpowiada Johnsonowi. — Prawda bowiem, jak pisze Hamil w zakończeniu swego artykułu — polega na tym, że jesteśmy jednym z najbardziej wojowniczych narodów świata. Naszymi bohaterami są mordercy z dzikiego Zachodu, generalowie i bandyci. Kiedy pojawia się przed nami jakiś problem zabijamy, aby go rozwiązać.

Nic ująć, nic dodać, chyba tylko to, że aktualny prezydent USA jest rodem z Teksasu, gdzie nadal rządzi prawo pięści, gdzie wszelkie pro-

blemy rozstrzyga się właśnie przy pomocy colta, gdzie za parę dolarów można wynająć mordercę, gdzie wartość życia szacuje się wedle koloru skóry, gdzie niewygodnych (a może nieposłusznych) prezydentów odsyła się w załazty jednym tylko pociągciem cingla.

Odpowiedzialność, jaką wziął na siebie prezydent Johnson, nie podejmując apelu o przerwanie bombardowań DRW — jest bardzo wielka. Z całego świata posypały się więc protesty, fala oburzenia objęła narody wszystkich krajów. Stu angielskich labourystowskich posłów wysłało oficjalny telegram protestacyjny do

głii raczej mizerny. Nad całą tą rozmową zaciążył bowiem problem powojennych granic w Europie. Chodząc, mianowicie o to, że brytyjski minister spraw zagranicznych, Brown, w czasie konferencji prasowej, odbytej z okazji wizyty w Anglii radzieckiego premiera Kosygina, dał do zrozumienia, że Anglia opowiada się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, co zresztą nie było w tym wypadku zamierzeniem a frontem wobec Niemieckiej Republiki Federalnej, a zwyżczajnym stwierdzeniem politycznym. Być może nieco tylko podbudowanym wynikami ostatniej wizyty w Anglii radzieckiego premiera, Kosygina.

Tak więc, jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, gdy mowa o niezmienności i nie-naruszalności powojennych granic w Europie, z Bonn powiało w tych dniach wyjątkowym chłodem, i wszystko wskazuje, że chłody te będą się w Bonn nadal utrzymywać, jako że, na nieszczęście i ku zmartwieniu panów Adenauerów, Erhardów i Kiesingerów, tego rodzaju wypowiedzi dziś nie należą już do rzadkości. Znajdują się na porządku dziennym wszystkich rozmów na tematy europejskie, w szczególności zaś gdy rzecz dotyczy przyszłości i bezpieczeństwa tejże Europy.

W II etapie Konkursu, który trwać będzie do czerwca br. przeprowadzony zostanie plebiscyt widzów.

Wczoraj wieczorem GOPR zawiadomiło Komendę Miejską MO w Zakopanem, iż w Tatrach w okolicy Pięciu Stawów znaleziono zwłoki turystki — Haliny Rogowskiej z Warszawy. Spadła ona w przepaście wskutek poślizgnięcia się podczas pokonywania jednej z górskich tras.

Kronika wypadków

● W mieszkaniu przy ul. Stradom 14 uległ zatruciu gazem świątynnym Zofia i Marian Czapscy. ● 40-letni Bronisław Polak został porażony prądem elektrycznym. ● Przy ul. Sławkowskiej wskutek potrącenia przez samochód doznał wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń 17-letni Tadeusz Gołębowski (zam. Maszyce 18). Ofiary wypadków Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala. ● Na stacji PKP w Dąbrowie Tarnowskiej został potrącony przez pociąg, ponosząc śmierć na miejscu, 57-letni Józef Saletnik (zam. w Grędach). ● W Jaworznie podczas nieobecności rodziców uległ śmiertelnemu zatruciu czadem 5-letni Grzegorz Kisiel.

...do soboty

Z kraju

POD PRZEWODNICTWEM ministra kultury i sztuki — L. Motyki, odbyło się 17 bm. w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Kultury i Sztuki. Wiceminister Z. Garstecki przedstawił stan prac nad realizacją wniosków z Kongresu Kultury Polskiej. Znaczną część wniosków znajduje się już w trakcie realizacji. Np. przystąpiono do prac nad podniesieniem sprawności techniczno-produkcyjnej przemysłu poligraficznego oraz poprawy gospodarki papierem. W Ministerstwie Kultury i Sztuki powołano zespół do spraw koordynacji i nadzoru realizacji wniosków Kongresu Kultury.

PREZYDIUM RADY OCHRONY POMNIKÓW WALKI I MĘCZENSTWA obradowało 17 bm. w Warszawie pod przewodnictwem ministra J. Wierczorka. Omówiono stan przygotowań do wielkiej manifestacji, jaka się odbędzie na terenie Oświęcimia-Brzezinki, w związku z odsłonięciem tam Pomnika Ofiar Faszyzmu. 16 kwietnia br. na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu, odbędzie się jego odsłonięcie.

Trojaczki w Lublinie

W I klinice AM w Lublinie, J. Nina Sokół — żona rolnika ze wsi Wilezyńska, urodziła trojczki — 3 dziewczynki. Dzieci umieszczono w inkubatorach, na oddziale wcześniaków.

Kilka dni wcześniej, Mieczysława Borówkowa — żona rolnika z Krępeca, urodziła 3 chłopców.

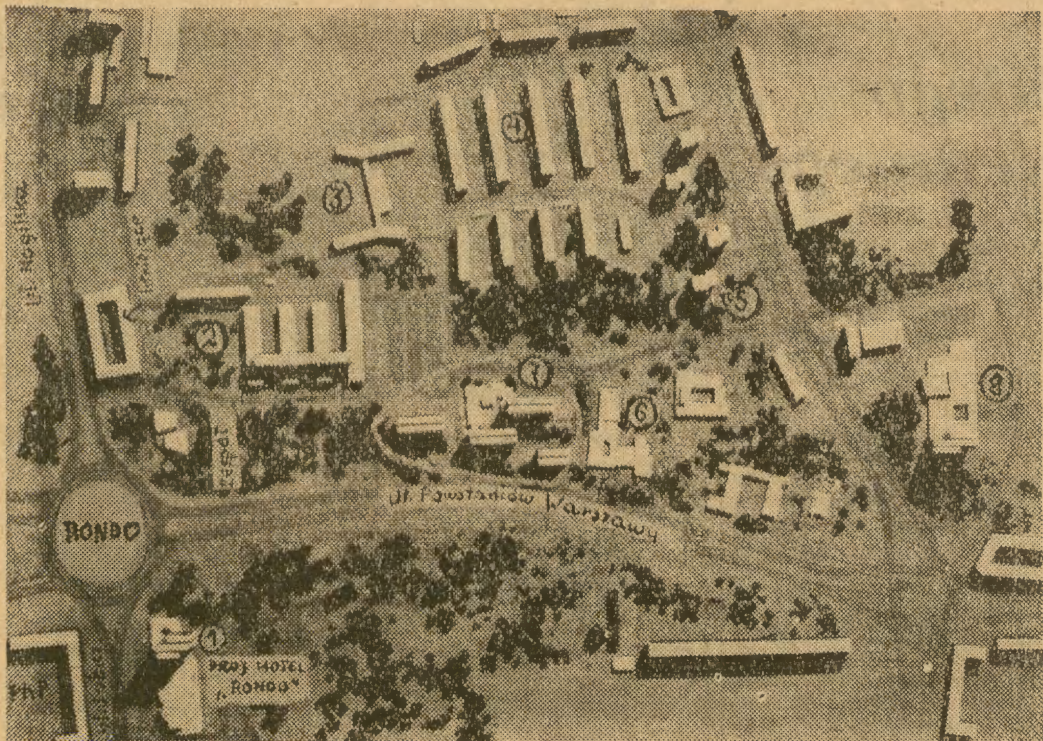
echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Słusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wisła 2. Telefon: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział łączności 219-48, dział informacji 219-48, 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wisła 2. Druk.: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1. **KOLPORTUJE:** „Ruch”, nr centrali telefon. 252-80. Koniec druku — godz. 16.30.

Rondo przyszłości



Projekty takie dla grupy biurowców opracowują Maria i Jerzy Chronowscy z Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego. Pozostałe gmachy to sprawa niezbyt odległej przyszłości. Aby lepiej zorientować Czytelników w układzie markiety, zaznaczyliśmy numerami poszczególne budynki. 1) Wielokondygnacyjny hotel, 2) zespół gmachów sądowych, 3) szkoła w os. Nowogrzegórzeckim, 4) zespół bloków mieszkalnych os. Nowogrzegórzecka, 5) punktowe należące do osiedla; jeden z nich zyskał dwa lata temu tytuł Mister Krakowa, a inne zostaną zbudowane przy użyciu tej samej dokumentacji, 6) Ośrodek Gimnastyki wyrównawczej, 7) zespół biurowców dla biur projektowych, 8) kombinat prasowy.

Fot. W. Pawłowski

Kraków — miasto przemian

Z e zsypana śmieci wydobywał się dym, sięgnąłem po telefon, wykręciłem 0,8. Nim zdążyłem się ubrać i zejść z ostatniego piętra przed bramę, trzy wozy strażackie były już w akcji, która właściwie dobiegała końca, a przez radio zainstalowane na jednym z wozów nadawano rozkaz, skierowujący moich strażaków na ulicę 18. Stycznia. Sценка jak setki innych, ilustrujących zachodzące w mieście przemiany, obok których na ogół przechodzimy obojętnie, zaabsorbowani chwilą bieżącą. Zsypana na śmieci, które nie tak dawno temu były rzadkością, radio w nowoczesnym strażackim wozie — mogłyby otworzyć niekończącą się listę nowości w naszym miejskim życiu. W którymś miejscu tej listy znalazłby się też sympatyczny autobus — wa-

przegubowiec kursujący Alją, jedna z ostatnich nowości. Kraków jest miastem dynamicznego rozwoju — o tym wszyscy wiemy, zaczyna nam być coraz ciśnień. Co mówią na ten temat liczby? Jeszcze w roku 1960 było nas w Krakowie 481 tys., a z początkiem 1966 — przeszło 520 tys. Wzrost ludności jest więc szybki, ale krępującym zjawiskiem jest jeszcze szybszy w ostatnich latach wzrost nakładów inwestycyjnych, wśród nich także wzrost nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Ogółem nakłady inwestycyjne wyniosły w Krakowie w 1960 r. 3 miliardy 626 milionów, a w 1965 r. — 4,5 miliarda. Nakłady na gospodarkę komunalną i mieszkaniową podskoczyły z 582 milionów do 761 milionów. W obliczu cyfr nie przestaniemy wprawdzie narzekać na kłopoty mieszkaniowe i ciasnotę w autobusach, nie przestaniemy domagać się zasadniczej poprawy sytuacji, ale musimy przyznać obiektywnie, że w życiu miasta występuje wyraźna tendencja do zrównoważenia potrzeb z możliwościami ich zaspokojenia. Ba, nie jest to zresztą takie proste, bo obok starych, nie zaspokojonych potrzeb, wyłaniają się nowe, mało znane lub wcale nie występujące przed nie-wielu laty. Np. w ciągu dziesięciolecia 1955—1965 liczba abonentów telewizji wzrosła od zera do blisko 62 tysięcy. Licząc ich razem z członkami rodzin (przeciętnie liczba osób w gospodarstwie domowym w Krakowie wynosi 2,58) otrzymamy stułilkudzieścioletnią grupę mieszkańców o specyficznych potrzebach, których zaspokajanie nie nadaje za ilością nowo nabywanych telewizorów. Mamy oczywiście na myśli przede wszystkim punkty naprawy odborników.

Jak pracujemy? Pisano o tym ostatnio wiele, w każdym razie pracujemy coraz wydajniej i zdaje się, że w sposób coraz lepiej zorganizowany. Liczb jest wiele, ale trzeba by dużej wiedzy fachowej i wyobraźni, a także wiele miejsca, żeby przepro-

wadzić najpobieżniejszą choćby analizę. Ale na przykład w 1960 roku wyprodukowaliśmy 1.626 tys. ton stali, w 1966 — 3.301,6 tys. t. wyrobów farmaceutycznych — za 419,3 miliona zł w 1960 r. i za 1.218,6 mln zł w 1966 r., cementu 660,5 tys. ton i 891,8 tys. ton. Charakterystyczne są zmiany w sposobach spędzania wolnego czasu. Nie znamy dokładnie ilości godzin spędzanych przed ekranem telewizyjnym, ale z pewnością telewizja ma zasadniczy wpływ na gospodarowanie czasem wolnym krakowian. Mimo tak dużego przyrostu ludności, zmniejszyła się ilość widzów w krakowskich teatrach w okresie 1960—65 z 862 do 766 tysięcy, oraz liczba widzów w kinach z 6882 tys. do 5169 tys. Natomiast niebawale wzrosła popularność zespołów estradowych, które przeżywają u nas nie notowaną nigdy koniunkturę. Liczba przedstawień w tym okresie wzrosła z 652 do 1777, a liczba widzów z 189 tys. do 309 tys. Inne liczby w roczniku każą nam się zastanawiać, czy planując swój wolny czas nie wpadamy w zbyt nieruchawy, siedzący tryb życia. Oto w zakresie turystyki kwalifikowanej w PTTK liczba wycieczek zmniejszyła się z 1843 w 1964 r. do 1681 w 1965 r., a liczba uczestników tych wycieczek nie przekracza 40 tys. w roku, czyli nie sięga nawet 10 procent ogółu mieszkańców. Zastanawia też spadek ilości szkolnych kół turystycznych — krajowych (1960 — 123 kół, 3773 członków; 1965 — 113 kół, 3363 członków). Przy okazji musimy wspomnieć o prasie, z pewnym smutkiem: liczba egzemplarzy gazet przypadających na jednego mieszkańca zmniejszyła się w ciągu dziesięciolecia 1955—65 ze 103 na 99, liczba egzemplarzy czasopism: z 32 na 24.

Problem mieszkaniowy zawsze jest w Krakowie aktualny. Zasoby mieszkaniowe administrowane przez Zarząd Budynków Mieszkalnych zwiększyły się w ciągu 5 lat z 33.400 mieszkań do 46 tys. mieszkań, a powierzchnia użytkowa mieszkań z 1534 tys. metrów kwadr. do 2004 tys. metrów kwadr. z czego wynika, że przestrzeń życiowa w mieszkaniach rośnie jednak nieco szybciej niż liczba mieszkańców w mieście. Okres silnego ożywienia przechodził spółdzielnie mieszkaniowe Krakowa, wprawdzie w omawianym okresie ich liczba zmniejszyła się z 34 do 25, lecz rzesza członków wzrosła z przeszło 6 tys. do ponad 14,5 tys.

Wymownym wskaźnikiem przemian jest rozwój gospodarki komunalnej miasta, związany bezpośrednio z zaspokajaniem naszych rosnących potrzeb. Np. długość miejskiej sieci gazowej wzrosła w ciągu dziesięciolecia z 231,5 km do 318,1 km, a zużycie gazu średnio na jednego mieszkańca zwiększyło się przeszło trzykrotnie — z 82,0 do 284,9 metrów sześciennych. Wreszcie jedna jeszcze informacja ilustrująca przemiany, a nabierająca aktualności ze zbliżającym się przedwiośniem: powierzchnia krakowskich kwiatników zwiększyła się w ciągu dziesięciolecia trzykrotnie: z 10.525 do blisko 33 tys. metrów kwadratowych. I choć ciągle narzekamy, że Kraków jest jednym z najuboższych w zieleni miast Polski, to jednak jest to akcent optymistyczny. Trudno widzieć w ponurych barwach przyszłość miasta, w którym pojawiła się tendencja do masowego sadzenia kwiatków. Takie zdarzenia się tylko w okresach solidnej stabilizacji. (j.)



SYMPATYCZNY CZWORONOŃ
Samatha Juste, znana londyńska modelka pokazywała różne kolory i wzory pończoch podczas pokazu mody w hotelu Carlton Towers, który odbył się w dniu 14 bm. Jak widać, dwoiła się i troiła... Dla wyjaśnienia informujemy, że tylko dwie środkowe nogi należą naprawdę do milej panny Juste.

CAP—Unifax

Polscy studenci w ZSRR

W ciągu dwudziestolecia na studia do ZSRR wyjechało z Polski blisko 3200 osób. W bieżącym roku akademickim otrzymamy stamtąd 120 absolwentów, którzy powiększą niemałą już grupę 2500 dyplomantów. Najliczniejszą skupiską polskich studentów znajdują się w uczelniach Moskwy i Leningradu. Absolwenci radzieckich uczelni są doskonale przygotowani do zawodu, piastują dziś odpowiedzialne funkcje. Przy Zarządzie Głównym TPPR działa Komisja Absolwentów Uczelni Radzieckich. Podtrzymuje ona więzy zadzierzgnięte w latach studiów przyjacielskiej sieci gazowej wzrosła



Spółdzielczy i kwaterunkowy

Z. P. Mieszkam w lokalu tzw. kwaterunkowym poza Krakowem, Cnciałabym zamienić mieszkanie z osobą, która mieszka w Krakowie, na lokal spółdzielczy. Czy to jest prawnie możliwe?
Jeśli chodzi o przepisy lokalowe, jest to prawnie możliwe. Musi jednak wyrazić na to zgodę zarząd sp-mi mieszkaniowej i — w drodze formalnej decyzji — wydział spraw lokalowych prez. rady narod., któremu podlega drugi lokal. Trudno nam jedynie przewidzieć, jak ustosunkują się do tej sprawy organa meliunkowe udzielające zezwoleń osobom przyjeżdżym na stały pobyt w Krakowie. (JP)

Konto czynszowe

B. B. Mieszkam pod N. Sączem a mam dom w Gowarczowie pow. Końskie, woj. kieleckie. GRN w Gowarczowie przymusowo otworzyła mi konto czynszowe w PKO Końskie a nie w Nowym Sączu. Czy miałam prawo do otwarcia konta bez mojej zgody? 2. Co mam zrobić, aby konto przenieść do N. Sącza? 3. Czy GRN może dysponować tym kontem? 4. Czy ja mogę nim dysponować?
1. Skoro Pan sam konta nie otworzył dla swego domu, to GRN miała prawo zrobić to za Pana. 2. Konto nie może być przeniesione do N. Sącza, ponieważ musi znajdować się w miejscu położenia budynku. 3. GRN nie może dysponować kontem Pańskiego domu. 4. Będzie Pan mógł dysponować swoim kontem po załatwieniu odpowiednich formalności w PKO (np. złożenie wzoru podpisu).

Z wiosną br.

J. W. Kiedy zostanie uporządkowany teren za pawilonem meblowym przy ul. 18 Stycznia? Pytam w imieniu mieszkańców tej dzielnicy, którzy z przyszłością patrzą na stale powiększające się wysypisko śmieci, gruzu itp. za w/w pawilonem.

Jak nas poinformowało Prez. DRN Zwierzyniec, teren za budynkiem pawilonu meblowego zostanie uporządkowany wiosną 1967 — o wiecej już nie długo! (10)

Wózek sportowy z CSRS

Czytelniczka. Rodzina, która mieszka w Cieszynie w Czeskim chce mi dać w prezencie wózek sportowy dla mojej córki. Ponieważ wybieram się do nich na kilka dni, chciałabym się dowiedzieć, czy będę go mogła przewieźć przez granicę?

Wózek będzie Pani mogła przewieźć o ile rodzina Pani załatwi sprawę wywozu wózka w Urzędzie Celnym w Czeskim Cieszynie. (8)

Mechanik samochodowy

Nina Z. Po ukończeniu kl. 8 mam zamiar obrać sobie zawód kierowcy i mechanika samochodowego. Czy w Krakowie jest tego typu szkoła i czy przyjmowane są do niej dziewczęta?

Kuratorium OSK poinformowało nas, że w przyszłym roku szkolnym 1967/68 przewiduje się w ZSZ nr 3 Kraków-Prókokim ul. Na Wrzeszach 57 uruchomienie 2 oddziałów o specjalności kierowca-mechanik samochod., gdzie będą przyjmowane dziewczęta. (am)

Tylko 500 zł

M. K. Moja zmarła matka pobierała rentę po mężu górniku i zasiłek za bezradność. Po jej śmierci i opłaceniu kosztów pogrzebu zwróciłem się do ZUS o wypłatę zasiłku pogrzebowego. Otrzymałem go w wysokości 500 zł. Dlaczego? O ile wiem, zasiłki takie wypłacane są w wysokości 3-miesięcznej renty...

Tak, o ile zmarły pobierał własną rentę, a nie rentę pochodną (rodzinną) tak jak matka Pana. W takim wypadku wypłaca się zasiłek w wysokości podstawy wymiaru renty, a więc taki właśnie jak Pan otrzymał. (mar)

Myśli złote i tombakowe

KARTOFEL i POMARAŃCZA

„Porównywanie prezydenta Johnsona z prezydentem Kennedy'm to tak, jakby porównywać kartofel z pomarańczą”.

B. rzecznik prasowy Kennedy'ego — Pierre Salinger.

GROŹNY NIEDOSTATEK

„Republika Federalna cierpi na straszliwy brak demokracji, co stanowi jej najgroźniejsze i permanentne zagrożenie”.

Przewodniczący Centrali Zw. Zaw. NRF — DGB — Ludwig Rosenberg.

ZYCIE i JEGO UROK

„Prawo życia leży w koniecznym, jego urok w nadmiarze”.

Pisarz francuski — Henry de Montherlant.

OPINIA GWIAZDY

„Amerykanie są jak dzieci, Europejczycy nigdy nie przestają się uczyć, ale Azjaci — ci są najlepsi”.

Na tournée po krajach Azjatyckich, gwiazda Hollywoodu — Jeane Mansfield.
Zebrał (jas)

Polska załoga buduje w Thierbach koło Lipska

Czas na pierwszy komunikat z niezwykłego placu budowy, a mianowicie w Thierbach koło Lipska. Przypomnijmy, iż polskim specjalistom i fachowcom powierzona została tam realizacja żelbetowego komina przemysłowego ponad dwa razy wyższego od wieży Eiffla oraz 4 potężnych żelbetowych chłodziń kominowych dla przyszłego kombinatu energetycznego. Polska załoga przedterminowo zakończyła wykonanie fundamentu pierścieniowego (pochłonął on prawie 3 tys. m sześć. betonu), oraz izolacji wodoszczelnej (o niebagatelnej powierzchni 3200 m kw.). Przedterminowe ukończenie betonowania podstawy fundamentów i podjęcie dalszych prac spotkało się z ogromnym uznaniem miejscowych specjalistów.

Przypomnijmy tutaj, iż autorem dokumentacji tego prototypowego i trudnego obiektu jest Biuro Projekt. i Dostaw Pieców Tunelowych w Krakowie, sporządzenie kombajnu do budowy komina powierzono Krak. Przedsiębiorstwu Bud. Pieców Przemysłowych, wytwórnie betonów dla celów budowy skonstruowała załoga Zakładów w Jaśkowicach, bezpośrednio budowę zajmują się brygady Będzkiego Przeds. Bud. Pieców Przemysłowych.

Organizacja robót przy realizacji komina przemysłowego najwyższego w Europie i trzeciego pod względem wysokości w świecie, jest tak sprawna, iż wzbudziło to zainteresowanie m. in. także

Czechosłowacji. I oto polskie ekipy wejdą na nowy plac budowlany, tym razem w miejscowości Hrohuv, Tynec w CSRS, gdzie zlecono im kolejną budowę przemysłową, tym razem poważnego obiektu — cukrowni.

Warto tu dodać, że dla członków załogi w Thierbach urządzonych zostało kilka wycieczek po NRD, m. in. do Lipska, Drezna, Halle, Buchenwaldu. W Lipsku, polska załoga odnalazła pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, odnowiła go i przybrała wiankami kwiatów i zieleni. (bp)

Humor sądowy

(Fragmety autentycznych pism, nadsyłanych do krakowskich sądów).

„...i dlatego proszę Sąd o alimenty lub odszkodowanie za córkę, którą urodziłam 24 lata temu”.

„Gromadzka Rada Narodowa nie mi nie pomogła, dopiero trzeba było się zatawić w Powiatowej Radzie, żeby interweniowała”.

„Z zawodu jestem zamężna i to już od 16 lat”.

„Całe życie mieszkałem w domu prywatnym, a dopiero teraz w publicznym, jak dostałem należny przydział”.

Vybrał J. P.

Czy tablica musi być czarna?

Niekoniecznie. Tak uważają Japończycy i chyba mają rację. W niektórych szkołach nauczyciel pisze już na białej tablicy z masy plastycznej, a zamiast kredy używa różnokolorowego zmywalnego atramentu. Na pewno wygląda to przyjemniej niż tradycyjny zapis „białe na czarnym”. Inną nowością stanowi... tablica grająca. Na lekcjach śpiewu czy w szkołach muzycznych przydaje się bardzo. Nauczyciel pisze nuty, a urządzenie elektroniczne po naciśnięciu guzika odtwarza melodię. (iws)

Co kupić?

Dla każdego coś odpowiedniego

Proszę Państwa, znajdujemy się w księgarni położonej w najbardziej kra-kowskim punkcie Krakowa, tj. przy pl. Mariackim 9. W księgarni tej uruchomiono niedawno nowy kącik, w którym zebrano niektóre wydawnictwa społeczno-polityczne. Niech się Państwo nie przerażają tym ciężko brzmiącym określeniem. Po prostu chwilo-wo nie wynaleziono lepszego. Ale warto wiedzieć, że pod tym kryptonimem ukry- wają się książki z wielu dziedzin wiedzy, naukowe i popularno-naukowe, a nawet tak lubiane reportaże i pa- miątniki.

Do najciekawszych nowości należy np. tłumaczony z fran-cuskiego „Traktat o historii religii” E. Mircea. Autor za- stanawia się czym jest religia i wprowadza czytelnika w krąg ogromnie ciekawych spraw kultowych. Jeżeli jed- nak kogoś bardziej zainteresu- ją postaci z tego świata takie jak: Churchill, Nehru, de Gaulle, Adenauer, Nkrumah, Franco, Kennedy — wszystko o nich powie książka St. Brodzkiego pt. „Postacie i cienie”. Dla amatorów historii można polecić „Dzieje Polski a współczesność”, z której można się dowiedzieć co my- ślą znakomity archeolog W. Hensel o cywilizacji przed- chrześcijańskiej na ziemiach polskich, a historyk S. Arnold o powstaniu państwa polskie- go w X w.

Polskę dzisiejszą żywą, współczesną, smutną i weso-łą, znaną i nieznaną malują na kartach tomów reportaży: J. Rolicki w „Bratem łapów-ki”, A. i A. K. Wróblewscy w „Wypłacie za rozum” — cyklu reportaży poświęconych lu- dziom pracującym i kształca- cym się. A. Ziemiński w „Mi- sjonarzach w jesionkach” podjął problem pracy i zadań kuratorów, zajmujących się nieletnimi przestępcami oraz zdiagnozować niosących pomoc ludziom chorym i starym. „Zjeść go” — R. Wójcika to

portrety ludzi z prowincji i drogi życia współczesnej mło- dzieży wiejskiej. Te ostatnią tematykę podejmuje w inny sposób wybór pamiętników „Awans pokolenia” i „Pamięt- niki pokolenia” powstałe z o- kazań konkursu na pamiętnik na XX-lecie PRL.

Jedno z najważniejszych pytań dla Polaków to zagad- nienie, czy proces zbrodniarzy z Oświęcimia przyczynił się do przemyslenia przez naród niemiecki spraw ostatniej wojny i hitlerizmu. Na pyta- nie to próbuje odpowiedzieć w sposób poważny, przemy- ślany i oparty na dokumen- tach H. Kąkol w publikacji „Sąd nierychliwy”. Natomiast na drugie pytanie: „Jak mo- gło do tego dojść?”, które sta- wia sobie większość świata myśląc o zbrodniach faszys- mu, odpowiada R. Ryszka w książce „Noc i mgła”, naświe- tlaając istotę faszysmu w o- parciu o ścisłe fakty i daty.

Młodzież, zwłaszcza ta w klasach przedmaturalnych, z pewnością odniesie duże ko- rzysci z grubego tomu o nie- efektownym tytule „120 py- tań i odpowiedzi”. Oto próbki pytań: Jak ocenić poziom wy- dajności pracy w Polsce na- tle innych krajów? Jakie kie- runki rozwoju przemysłu, rol- nictwa i handlu wynikają ze specjalizacji Polski w ramach RWPG? Na czym polega istota pokojowego współistnie- nia? Jest już także w sprze- dazy kalendarz robotniczy na 1967 r.

Na specjalnie zainteresowa- nie zasługują nowa seria „Wszystko o gospodarce”. Są to maleńkie tomiki po 5 zł, w blyszczących kolorowych o- kładkach. Ukazały się już: „Chemia — przemysł wielkiej nadziei” M. Kowalewskiego, „Petrochemii pochód przez świat”, „Rewolucji przemy- słowej ciąg dalszy” — Z. Sze- ligi, „Ziemia nie rodzi sama” — J. Śmietańskiego, „Era że- laza trwał” — A. Zmudy. W tej krótkiej i atrakcyjnej for-

mie można się dowiedzieć wielu rzeczy z zakresu histo- rii, ekonomiki i technologii omawianej dziedziny gospo- darki. Na ten rok sygnalizo- wane jest w sumie 50 pozycji z cyklu „Wszystko o gospo- darce”.

Gotąco więc zachęcamy Państwa do odwiedzenia księ- garni przy pl. Mariackim 9, w godzinach od 11—19. Warto zobaczyć co jest na półkach i warto porozmawiać o tym co będzie, gdyż właśnie w tej księgarni można uzyskać do- kładne informacje i złożyć za- mówienia na ten rodzaj lite- ratury.

BOŻENA ZAGÓRSKA

Z sali koncertowej

Organowy koncert — koncertów

Kiedy przystępowano do orga- nizowania w Krakowie „Dni Muzyki Organowej”, podnosi- ły się głosy sceptyczne. Organy — czy to będzie atrakcją dla dzisiejszych szerszych kręgów słucha- czy koncertowych? Okazuje się jednak, że — chociaż na organach gra się już w świecie z górą dwa tysiące lat, to jednak instrument ten wcale się nie zestarzał i lu- dziom nie nudził. Ogromne za- interesowanie publiczności, rekor- dy frekwencji na wieczorach fe- stiwaliowych w auli PWSM — i bardzo żywa reakcja na sali.

Po serii imprez w auli — po- wróciliśmy wczoraj znów do wiel- kiej sali Filharmonii. Tu był „kon- cert koncertów”: na jednym wie- czorze koncertowym wykonano aż cztery koncerty organowe: Haendla, Bixi, Haydna, Poulenc- a. Przed klawiaturami na estrad- zie zmieniali się kolejno soliści: Józef Chwedećuk, Jiri Reinberger (Czechosłowacja), Jan Jargoń i Joachim Grubich; towarzyszył or- ganistom zespół orkiestry pod kierunkiem Krzysztofa Missony.

Organy zamontowane w naszej Filharmonii, nie są, niestety, naj- przedniejszej klasy... Totem tym wyżej cenić trzeba sztuk solis- tów, którzy na tym niezbyt wdzięcznym instrumencie się pro- dukowali. Ciekawy był ten prze- gląd mistrzów organowej gry. Józef Chwedećuk pokazał styl wy- konawstwa wytrawnego, doświad- czonego znawcy głębokich tajni- ków sztuki organowej, madra i spokojną wirtuozerie, Reinberger, w co nieco „mozartowskim” kon- cernie Bixi — temperament, grę bardzo dynamiczną, emocjonalną, Jargoń — muzykowanie o wielkiej dojrzałości artystycznej, skoncen- trowane i skupione; Grubich znów — to poetycka sylwetka na estrad- zie, bogata i wielostronna indy- widualność artystyczna, świetny technik. Po trzech zbliżonych do siebie w muzycznym nastroju, ła- godnych brzmieniach kompozycji Haendla, Bixi i Haydna pikantna muzyka Poulenc'a w wykonaniu J. Grubicha podzialała na słuchacza pobudzająco i ożywczo.

Swetry dla każdego

Wystawę ok. 100 swetrów, znaj- dujących się w produkcji, zor- ganizowały w Domu Turysty kra- kowskie spółdzielnie pracy i za- kłady przemysłu terenowego. Po- kazano na ogół bardzo dobre te- go typu wyroby, udane zarówno pod względem staranności wyko- nania, jak i zestawu kolorystycz- nego. Fachowcy twierdzą, że jed- ynie można mieć pewne zastrze- żenia do jakości przędzy. Swetry są wielorakie, na różne okazje — koszulki polo i pulowery, swetry sportowo-wczasowe i do wyjścia dla kobiet, mężczyzn i dzieci.

Wystawa została przygotowana wyłącznie z myślą o klientach. Można ją zwiedzać od dzisiaj do 26 bm.

Tygodniowy program telewizji

od 20 do 26 II 1967 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.35 Progr. dnia. 16.55 Wiadomości. 17 „Zaczarowany o- łówek”. 17.19 Tajemnice i zwy- czaje pocztowego znaczka — odc. I. 17.30 Z cyklu: „7 milionów mło- dych”. 17.45 „Gorąca linia”. 18.20 Kino kr/filmów. 18.45 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Kryptonim PL”. 20.30 Teatr TV: „Krzyk w próżni świata” — J. Zawieyskiego. 21.30 Na półkach księg. 21.40 Perły i tankowce — rep. film. 22 Dziennik. 22.15 Pro- gram na jutro.

WTOREK

10 „Wielka wojna narodowa” — film radz. 11.45 przerwa. 11.55 Je- zyk polski dla kl. IX. 12.25 prze- rwa. 15.20 Dobranoc. 15.25 Przy- sposobienie rolnicze. 16 POLITE- CHNIKA: Matematyka. 16.30 PO- LITECHNIKA: Fizyka. 17 Wia- domości. 17.05 Zrób to sam. 17.20 Profesor Cegielski zakłada fabry- kę — dla ml. widz. 17.45 „Tele- kram”. 17.55 Giełda piosenki. 18.35 Spokój dobrze zasłużony — pro- gram dokument. 19 Szkicły i oko. — 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 dokument. wytwórni „Czołówka”. Wielka wojna narodowa — film radz. 21.45 Twórcza, widz, krytyk z cyklu: Na wielkim ekranie. — 22.25 Dziennik. 22.40 Progr. na jutro. 22.45 POLITECHNIKA: Ma- tematyka. 23.15 POLITECHNIKA: Fizyka.

ŚRODA

10 Potwór — film z serii „Świę- ty”. 10.50 przerwa. 11.55 Fizyka dla kl. VIII. 12.25 przerwa. 16.15 Progr. dnia. 16.20 Przypominamy, radzimy. 16.30 PKF. 16.40 „Kro- nika”. 16.55 Wiadomości. 17 Klub- a Pancernych. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 „Rendez - vous na pe- ronie”. 18.20 „Wiem wszystko” — teleturniej. 18.50 Warszawskie kon- trapunkty — progr. ekon. — 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Gradus ad parnassum”. 20.15 Film z serii „Święty”. 21.05 Światwid. 21.35 Mały Teatr TV: „Tariki” — W. Rogowski. 22.25 Dziennik. 22.40 Progr. na jutro.

CZWARTEK

9.55 Historia dla kl. VII. 10.25 przerwa. 10.55 Język pol. dla kl. VIII. 11.25 przerwa. 16.10 Progr. dnia. 16.15 Kurs rolniczy. — 16.45 „Pod Krzyżem Półdnia” — film bułg. 16.55 Wiadomości. 17 Kino „Ptyś”. 17.20 „...trzy, dwa, jeden, zero, start!” odc. II. 17.40 Międ- zynarod. Koncert Młodych. 18.20 Kiedy trzeba podjąć decyzję. — 18.40 Kino Filmów Amat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. — 20 „Zolnierskie Tysiąclatki” i „Mię- dzy niebem a ziemią” — filmy 20.20 Teatr Sensacji „Cicha przys- tań” z cyklu: „Stawka większa niż życie” odc. V. 21.20 „Free Europe Committee” — progr. Red. Międzynarod. 21.45 Dziennik. 22 Progr. na jutro.

PIĄTEK

12 „Proszę, dziękuję, przepra- szam” dla kl. II. 12.15 przerwa. 12.45 Zajęcia techn. dla kl. VIII. 13.15 przerwa. 16.50 Progr. dnia. 16.55 Wiadomości. 17 Miś z okien- ka. 17.15 „Dolina królów” film ang. odc. III. 17.55 Wszelchnica. —

18.20 Wielokropek. 18.35 Czwarta zmiana. 19.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik. 20 Kronika. 20.15 „Na przechadźce” — balet. 20.40 „10 minut recenzji”. 20.50 „Nim skoń- czy się noc” — film CSRS. 22.15 Dziennik. 22.30 Trybuna TV. 23.15 Progr. na jutro.

SOBOTA

9.55 Geografia dla kl. VII. — 10.30 „Moneta z orlem” — film USA. 12.05 przerwa. 16.10 Progr. dnia. 16.15 Progr. tygodnia. 16.35 Dla nauczycieli. „Ocena”. 16.55 Wiadomości. 17 Łódzka Kronika Dzievcząt i Chłopców. 17.15 „Tea- tryk Kieszonkowy” — dla dzieci. 17.45 Film z serii „Świat, który nie może zginąć”. 18.16 „Po szóstej” TV Klub Młodz. 18.50 Warszawa, ja i Ty. 19.20 Dobranoc. 19.30 Mo- nitor. 20 Film z serii „Błękitny express”. 20.30 „3.000 sekund z Mieczysławem Foggiem”. — 21.25 Dziennik. 21.40 Wiadomości sport. 21.55 „Moneta z orłem” — film USA. 23.30 Progr. na jutro.

NIEDZIELA

8.30 i 9.05 POLITECHNIKA: Fi- zyka. 9.35 POLITECHNIKA: Ma- tematyka. 10.05 przerwa. 11 Progr. dnia. 11.05 „Sporty zimowe” — dla ml. widz. 12.05 Wiadomości. 12.15 PKF. 12.25 „Przemiany”. — 12.50 „W starym kinie” progr. pt. „Polaku, kim jesteś”. 13.30 Z cy- klu „Piórkami i węglem”. 14.15 TV Teatrzyk Lalek „Krzysiwo” — H. Januszewska. 15.15 Mistrzostwa Kibiców Sportowych — teleturniej. 16.15 Rep. film. z cyklu: Ludzie i zdarzenia. 16.30 Szklana niedziela. 16.45 „Studio 63” — „Dwa skrzy- dła” poezja Wł. Broniewskiego. 17.30 Szklana niedziela. 17.40 „Ja- nek” — opera Wł. Zelenieckiego. — 18.40 Słownik wyrazów obcych. 19 Szklana niedziela. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Proszę się o- budzić”. 20.50 Ludzie i kaprale — film wł. 22.20 Niedziela sportowa.

Napluj a powiem ci czy jesteś zmęczony

Badacz japoński dr Akira Sa- to z Tokio opracował interesu- jącą metodę na badanie zmęcze- nia. Metoda ta opiera się na za- łożeniu, że zmęczenie zwiększa kwasotę śliny, co z kolei pociąga za sobą częściowe rozpuszcza- nie się szkliwa zębego i uwalnia- nianie pewnej ilości magnezu i wapnia. Zaadaptował on więc do badań aparat używany w prze- myśle do analizy metali. Testy przeprowadzone na 130 dzieciach w wieku szkolnym wy- każały wartość metody. Zdaniem dr Sato, metodę tę należałoby przyjąć w badaniach szkolnych i uwzględnić ją przy opracowa- niu programów szkolnych.

DZIERŻAWCÓW KIOSKÓW

na systemie prowizyjnym — przyjmie Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi, KRAKÓW, ul. I MAJA 6. Bliższe informacje w biurze, pokój nr 50, III piętro, w godzinach od 9 do 11.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Powszechna Spółdzielnia Spożywców — przyjmie 2 MODNIARKE, 2 KRAWCZYNIĘ, DZIEWIARKE i GORSECIARKE. — Zgłoszenia przyjmuje PSS Dział Społeczno-Samorządowy — Kraków, ul. Szpi- talna 36, I piętro, w godzinach od 8 do 15. K-1615

Prez. PRN — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych — w Krakowie, ul. Dekerta 15 — zatrudni ELEKTRY- KA SAMOCHODOWEGO, 5 OPERATORÓW SPRZE- TÓ CIĘŻKIEGO — walców drogowych i spychaczy, 5 POMOCENIKÓW OPERATORÓW, 4 PRACOWNI- KÓW FIZYCZNYCH — PLACOWYCH. — Zaintere- sowani, winni zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia Zarządu. K-1457

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Bu- dowlnictwa — Kraków, ul. Na Dotach 4 — zatrudni natychmiast KIEROWCÓW i ŁADOWACZY w Kra- kowie, Chrzanowie, Jaworznie, Oświęcimiu i Tar- nowie oraz 8 MONTERÓW w Chrzanowie. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia oraz w Bazach. K-658

MAGAZYNIERÓW części ciągnikowych, ZAOPA- TRZENIOWCA, KIEROWCĘ samochodu „Nysa” oraz biegłą MASZYNISTKĘ — zatrudni „Agrom” w Batowicach koło Krakowa. — Dojazd autobusem firmowym 7 km. — Zgłoszenia: Kraków, tel. 309-09, 308-63. K-1586

REGAŁY MAGAZYNOWE

segmentowe, typ uniwersalny, z rur sta- łowych średn. 48X3 mm, na stopkach że- liznych, nadające się do szybkiego i łat- wego demontażu — poleca:

Spółdzielnia Pracy „MECHANIKA”, w KRAKOWIE, ul. ŁAZARZA 13. Zamówienia przyjmuje Dział Zbytu — tel. 567-76.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Han- dlowych w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — zatrudni natychmiast ST. INSPEKTORA d.s. INWESTYCJI i REMONTÓW — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, INSTRUKTORA FINAN- SOWO-KSIĘGOWEGO d.s. ORGANIZACJI RA- CHUNKOWOŚCI — wymagane wykształcenie śred- nie, MISTRZA KUCHARSKIEGO — wymagane wy- kształcenie średnie zawodowe, MISTRZA KELNER- SKIEGO, wymagane wykształcenie średnie zawo- dowe, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, do podległego przedsiębiorstwa na terenie województwa krakow- skiego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kadr i Szkolenia WZPH — Kraków, ul. Łobzowska 67, III piętro, pokój nr 312. K-1539

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW z praktyką w specjalności: budowa dróg żelaznych, kanalizacja, budowa dróg kołowych; INŻYNIERA ZABEZPIECZENIA RUCHU KOLEJOWEGO, INZY- NIERA na stanowisko kierownika przygotowania dokumentacji i kalkulacji, MISTRZÓW — TECHNI- KÓW zabezpieczenia ruchu kolejowego, CIESLI, MURARZY, SPAWACZY i ROBOTNIKÓW NIE- KWALIFIKOWANYCH — mężczyzna w wieku po- nad 18 lat.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowe- go Pracy w Budownictwie. — Zakwaterowanie w hotelach robotniczych — na miejscu tanie wy- żywienie w stołówkach.

Dla chcących zdobyć kwalifikacje istnieje możli- wość uczęszczenia do szkół wieczorowych i przy- uczenia w zawodzie budowlanym, na kursach wewnątrzzakładowych.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z ważnym dowodem osobistym i skreśleniem (wymowa- niem) w książeczce wojskowej.

Zgłoszenia należy kierować: Dział Zatrudnienia i Plac PFB HIL, dojazd tramwajem nr 4, 5, 16 — przdestatni przystanek przed walcownią. K-1062

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — przy- mie natychmiast do pracy z terenu m. Krakowa i Nowej Huty: INSPEKTORA GOSPODARKI MA- TERIALOWEJ — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na tym stano- wisku, ST. EKONOMISTĘ do pracy w Dziale Za- opatrzenia, z wyższym wykształceniem ekonomicz- nym i praktyką w zaopatrzeniu, ST. KSIĘGOWE- GO ze znajomością księgowości inwestycyjnej, wy- magane wyższe wykształcenie ekonomiczne i kilku- letnia praktyka na stanowisku księgowego, SY- TUATORA WAGONOWEGO z wykształceniem średnim i praktyką w pracy biurowej, ST. TECH- NIKA MECHANIKA do pracy w Dziale Głównego Mechanika, SUWNICOWEGO z uprawnieniami do pracy w systemie 4-brygadowym w Wydziale Pro- dukcji Cementu, ELEKTROMONTERÓW z ukon- czoną zasadniczą szkołą zawodową i odbytą prak- tyką na stanowisku elektrykownika.

Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tram- wajem linii 15 i 14. K-1600

Dyrekcja Tatrzńskiego Parku Narodowego w Za- kopanie — zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane kwalifikacje: — wyższe wykształcenie ekonomiczne i 2 lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne bądź ogólnokształcące oraz 6 lat pra- cy w zawodzie i kurs księgowości.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji TPN Zakopane, ul. Chałubińskiego 42 a, w godzinach od 9 do 13. K-1343

Praca

STAŁA pomoc domową — przyjmę. Warunki dobre. Nowa Huta, Centrum A 1/80. 105287-g

SAMODZIELNA pomoc domową lubiąca dzieci — przyjmę na dobrych wa- runkach. Tel. 351-46, od godz. 13. 105295-g

POSZUKUJE stałą — względnie dochodzącą — samodzielną gospośnię, do małej rodziny. Referen- cje wymagane. Zgłosze- nia: Kraków, Moniuszki 19 m. 5, w godz. 9-10 i od 15 do 17. Tel. 379-89. 105292-g

POMOC domowa, może być rencistka, dochodzą- ca na 5-6 godzin dzien- nie, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kraków, Bałuckiego 5 — klatka F m. 10 (Boczna Rynku Dębnickiego). 105417-g

Nauka

DODATKOWE WPISY na kurs SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY — przyjmuję ZDZ, ul. Dietla 38, tel. 653-12, od godziny 8—18.

TELEWIZYJNE kursy — TKWP. Wpisy: Jakuba 19, tel. 631-41, Technikum Łączności, Łobzowska 22, tel. 373-51. K-1554

LEKCJE pisania na ma- szynach: Kraków, Miko- lajska 24. 105398-g

Nieruchomości

SPRZEDAM jednorodzin- ną, superkomfortową wil- lę, wraz z ogrodem, w Cichym Kąciuku. Waru- nek: zamiana mieszkania. Oferty 4968 „Prasa” Kra- ków. Wiślna 2

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrud- ni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Głuchonie- mych w Krakowie, ul. Węgierska 7, tel. 609-29. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni. K-1696

Spółdzielnia Inwalidów „ODRODZENIE” w Krako- wie, ul. Waryńskiego nr 23 — zatrudni natychmiast MECHANIKA do obsługi maszyn szwalniczych, ELEKTRYKA do obsługi silników maszyn szwal- niczych, ELEKTROMECHANIKA do obsługi maszyn szwal- niczych — wymagana co najmniej 2-letnia prakty- ka w zawodzie oraz uprawnienia zawodowe, KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z II lub III kat. prawa jazdy i praktyką zawodową. Informacje w Dziale Technicznym Spółdzielni — codziennie w godzinach od 8 do 10. K-1598

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OBUWIA TEKSTYLNEGO ZIMOWEGO

z 20 proc. rabatem

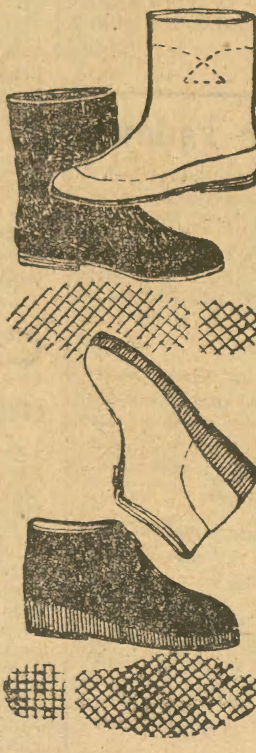
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie zawiadamia, że w okresie od 1 do 28 lutego, sklepy de- taliczne MHD, PSS i Dom Towarowy na terenie Krakowa i województwa — sprzedają obuwie tekstylne, wyjściowe zimowe, w ramach wyprze- daży posezonojowej z 20 proc. RABATEM.

SKLEPY POSIADAJĄ DUŻY WYBÓR tatrzanek

męskich, damskich i dziecięcych, botków tekstylnych

męskich, damskich i dziecięcych oraz kozaczków tekstylnych

damskich, młodzieżowych i dziecięcych. Skorzystajcie z okazji kupna praktycz- nego, bardzo wygodnego i ciepłego obu- wia tekstylnego, po obniżonej cenie.



W Krakowie powstanie Instytut Farmakologii PAN

Przy ul. Grzegorzeckiej 16 ma swą siedzibę Zakład Farmakologii Polskiej Akademii Nauk kierowany przez prof. dr. Józefa Hano. W skład Zakładu wchodzi 7 pracowni naukowo-badawczych plus własny ogród botaniczny w Bronowicach Wielkich, prowadzący wymianę nasion z podobnymi ośrodkami w całym świecie. Głównym zadaniem bronowickiego ogrodu jest aklimatyzacja roślin. W tym zakresie uzyskano już wyniki, aklimatyzując rośliny strefy podtropicalnej i tropikalnej.

W myśl założeń rozwojowych Polskiej Akademii Nauk, krakowski Zakład, dysponujący już dziś odpowiednią kadrą naukową (pięciu samodzielnych pracowników naukowych, przeistoczy się wkrót-

ce w Instytut Farmakologii PAN i zatrudniać będzie sztab naukowców poszczególnych dyscyplin: lekarzy, farmaceutów, zoologów, biologów, chemików, botaników a także rolników. W chwili obecnej „Miastoprojekt” opracowuje już wstępną dokumentację projektową gmachu dla nowego Instytutu. W roku przyszłym w Bronowicach Wielkich przystąpi się do budowy, a w 1970 roku nastąpić powinna przeprowadzka.

Zadaniem Instytutu będzie praca badawcza nad całym cyklem nowego leku poczynając od jego koncepcji, przeprowadzenia syntezy, badań biologicznych aż do momentu przekazania leku choremu czyli do chwili uzyskania absolutnej pewności o celowości jego stosowania i nieszkodliwości dla organizmu. Prowadzone również będą badania nad lekami już będącymi w użyciu.

Sposobnie do swoich zadań Instytut dysponować będzie m. in. takimi zakładami jak biochemia farmakologiczna czy neuro- i psychofarmakologia. Czynione są też starania o uzyskanie z importu najnowszych aparatów badawczych m. in. mikrospektrofotometru oraz mikrospektrofotometrów, pozwalających na przyspieszenie cyklu badawczego i osiągnięcie najdokładniejszych analiz i wyników.

Z Krakowskiego Instytutu pójdą też w świat własne wydawnictwa naukowe, które od lat stanowią w pewnym sensie organ obecnego Zakładu Farmakologii.

(D. Paw)



Mała czarna w kawiarni dworcowej to dobra rzecz w oczekiwaniu na pociąg. Fot. W. Pawlowski

80 wagonów mebli z importu Dla mieszkań M-4 Meblowoży i magazyny

Kilka krakowskich sklepów podległych Woj. Handlu Meblami zostało przekształconych w placówki specjalistyczne. Sklep przy ul. Boh. Stalingradu prowadzi sprzedaż mebli obiciowych (tapczany, wersalki, fotele), sklep przy ul. Na Gródku zapatrywany jest w wyroby Spółdz. im. Waryńskiego w Kalwarii, zaś do sklepu przy ul. Stradom wdrażają meble z Babiogórskiej Spółdzielni Stolarskiej w Suchej. Nowohucki salon meblowy i pawilon przy ul. 18 Stycznia oferuje klientom także meble pochodzące z importu.

A jeśli o imporcie mowa: w bież. roku dotrze do Krakowa około 80 wagonów mebli z NRD, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii, których wartość wyniesie 40 mln zł. Centr. Handlu Zagr. „Arged” nie zawiera natomiast (a szkoda) na rok bieżący umowy z Jugosławią.

„Więcej mebli segmentowych” — postanowiono w WPHM. W związku z tym znajdzie się w br. w sprzedaży znaczniejsza

ilość mebli do małych mieszkań typu M-4, a wrocławskie fabryki mebli dostarczą — wprowadzając obecnie do produkcji — nowy typ mebli segmentowych według projektu inż. arch. St. Puchala.

W br. mieszkańcy Nowego Sącza otrzymają pawilon meblowy, a w Suchej i Oświęcimiu rozpoczął się budowę nowych pawilonów. Kraków otrzyma trzy nowe meblowne, przeznaczone do transportu szaf, stolów i in. do domów klientów. Jesienią tego roku przystąpi się do rozbudowy pomieszczeń magazynowych WPHM, zlokalizowanych w Płaszowie. (1)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

19 — KDK — „Rycerskie tradycje mieszczan krakowskich” — odczyt doc. dr J. Dobrzyckiego.

JUTRO O GODZINIE:

11 — KDK — Szkoła życia — „Wolność sumienia” — odczyt mgr J. Zurawskiego; o 12 — Salon „Muzyki Mechanicznej” — Muzyka polska 66 — prowadzi M. Wallek-Walewski.

11 — Klub Przyjaźni, Rynek Gl. 20 — poranek film.: „Cichy Don” cz. II; o 19 — Koncert uczniów Państw. Średniej Szkoły Muzycznej.

11 — Teatr Ludowy — poranek dyskusyjny z zespołem aktorskim Teatru i dyr. Ireną Babel.

11 — al. Słowackiego 46, II p. — poranek autorski Arkadiusza Pilarza. Wprowadzenie: mgr M. Sprusiński.

11 — Klub Studencki „Karlik”, ul. Reymonta 17 — turniej brydża sport. — parami.

12 — „Pod Jaszczurami” — wernisaż wystawy malarskiej prac uczniów prof. J. Sterna i prac z konkursu na rzeźbę-godło „Jaszczurów”. Rozdanie nagród. Dyskusję prowadzi red. M. Gutowski; o 15.30 spotkanie z Beatą Szymańską — prowadzi dr Z. Siatkowski.

18 — Aula PSM Nr 1, ul. Basztowa 23 — „Graj! młode talenty” z udziałem: J. Boehenkiej (fort.), J. Frydrycha (skrzypce), prof. Z. Zagajewskiej (akompaniament). W programie utwory Bacha, Geminianiego, Schuberta, Chopina, Wieniawskiego, Paganiniego.

Potrzebne posterunki sanitarne

Ostatnio odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady Okręgowej ZSP z działaczami PCK. Omówiono dalszy plan działalności: ewentualnej wzmocnienia wśród krakowskich studentów, szczególnie w zakresie oświaty sanitarnej i przysposobienia sanitarnego, podkreślano również potrzebę tworzenia posterunków sanitarnych w domach akademickich.

Podczas spotkania, za owocną pracę społeczną na rzecz środowiska studenckiego, dyplomy uznania Rady Okręgowej ZSP otrzymali nast. aktywni Zarz. Miejskiego PCK: mgr A. Bajorek, S. Słodki, ppłk R. Bakowski, ppłk W. Łabęcki, kpt. lek. R. Mazurkiewicz, Jolanta Koeller i Zofia Siutewicz. Równocześnie red. Halinie Zawrzykraj wręczono dyplom PCK za osiągnięcia w akcji propagowania honorowego krwiodawstwa. (1)

Co - Gdzie - Kiedy?

Sobota	Niedziela
18	19
LUTEGO	
Konstancji	Konrada

Teatry

SOBOTA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Dom otwarty”, KLUB ZZK 19.15 „Pamiętkowa fotografia”, MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Happy end”, KAMERALNY 19.15 „Sie Kochamy”, ROZMAITOSCI 15 „Królowa śniegu” (zamkn.), LUDOWY 19.15 „Skowronek”, RAPSOZYCZNY 19.15 „O pijanicy, co królem był”, MUZYCZNY 19.15 „Płaszcz z Tyrolu”, GROTESKA 19.15 „Od Krakowa jadę”, KOLEJARZA 19 „Dotykać nie wolno”, JAMA MIHALIKA (Floriańska 45) 22 „A to ci wesele”, FILHARMONIA 19.30 Dni Muzyki Organowej.

NIEDZIELA
SŁOWACKIEGO godz. 14 „Carmen”, 19.15 „Makbet”, MODRZEJEWSKIEJ 15 „Tango”, 19.15 „Derby w pałacu”, KAMERALNY 15 „Sie Kochamy”, 19.15 „Pokojujki”, ROZMAITOSCI 11, 16 „Królowa śniegu”, LUDOWY 19.15 „Blues dla pana Charlie”, GROTESKA 12 „Pietrek niebieski”, 17 „Od Krakowa jadę...”, KOLEJARZA 15, 19 „Dotykać nie wolno”, JAMA MIHALIKA 11 „20-latka z przeszłością”, KLUB ZZK, RAPSOZYCZNY, FILHARMONIA — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 20.15 „Sciana czarownic” (pol., l. 14), 22.30 „Twarz zbiega” (USA), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Koty” (fr., l. 18), 22.30 „Długie łodzie wikingów” (ang.), WANDA 10.30, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Strzelby Apoczwów” (USA, l. 11), UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Gemoń” (fr.-wl., l. 14), APOLLO 10, 12.30 „Z piekła do Teksasu” (USA, l. 14), 15.45, 18, 20.15 „Pewrót na ziemię” (pol., l. 16), SZUKA (Studyjne) 10.15, 13, 16, 18.45 „Grek Zorba” (grec., l. 16), 22.30 „Wschód słońca” (USA), ML. GWARDA 14 (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Miejsce dla jednego” (pol., l. 16), ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17 „Biały kiel” (radz., l. 11), WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Pieski świat — Monday cane” (wl., l. 16), MELODIA (Zwierzyńcka 1) 12 „Pechowiec na preri” (USA, l. 12), 15.45, 18, 20.15 „Uwiedzioną i porzuconą” (wl., l. 18), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 11, 15.30, 17.45, 20 „Święta wojna” (pol., l. 11), MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 12 „Zabawna buzia” (USA, l. 14), 16, 19 „Ameryka, Ameryka” (USA, l. 16), ENERGETYK (Płaszów, stadion) 17, 19 „Judex, albo zbrodnia ukarana” (fr., l. 16), TEŻCA (Dębinki, Praska 52) 17, 19.30 „Mandrin” (fr., l. 11), WISŁA (Gazowa 21) 11, 20.15 „Dwa złote colty”

NIEDZIELA
WOLNOŚĆ godz. 10 „Twarz zbiega”, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Sciana czarownic”, WARSZAWA 10 „Długie łodzie wikingów”, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Koty”, UCIECHA 12, 15.45, 18, 20.15 „Gemoń”, SZUKA 10.15, 13, 16, 18.45 „Grek Zorba”, ML. GWARDA 12, 14.45, 17, 19.15 „Miejsce dla jednego”, ZUCH 10.30, 12.30 „Irena do domu” (pol., l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Uwiedzioną i porzuconą”, MASKOTKA 13.30, 15.30, 17.45, 20 „Święta wojna”, MINIA-TURKA 16, 19 „Ameryka, Ameryka”, ENERGETYK 15, 17, 19 „Judex, albo zbrodnia ukarana”, SWOSZOWIANKA (Swoszowice) 16, 18 „Zakazane piosenki” (pol., l. 14), TEŻCA 14.30, 17, 19.30 „Mandrin”, WISŁA 11 13 „Przybycie Tytanów” (wl., l. 11), 15.45, 18, 20.15 „Poznańskie słowiki” (pol., l. 14), CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „7 narzeczonych dla 7 braci” (USA, l. 14), DOM ŻOŁNIERZA 15.30, 19 „Hrabia Monte Christo”, ZDROWIE 19 „Pośrubny rejs” (ang., l. 18), WANDA, APOLLO, WRZOS, KULTURA, ZWIĄZKOWIEC, ZZK PROKOCIM, Fotoplastikon — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
WRZOS godz. 11, 12, MAS-KOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MINIA-TURKA 11, 12, 13, 14, 15, ENERGETYK 12, CHEMIK 11, DOM ŻOŁNIERZA 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIATOWID (m. sala) 15, 17.30, 20 „Tom Jones” (ang., l. 16), BALLADYNA 16, 18 „Wieżmione z Altony”, KOŁOROWE (Czyżyny) 18 „Dni grozy i śmiechu” (USA, l. 11), SPINKS 15.45, 18, 20.15 „Hud, syn farmera”, SWIT (duża i mała sala), SWIATOWID (duża sala) — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT godz. 11, SWIATOWID 11.15, BALLADYNA 15, KOŁOROWE 17, SPINKS 10, 11, 12.

Dyżury

SOBOTA
CHIRURG.: Kopernika 40, INTERN.: Kopernika 15, LARYNGOL.: Kopernika 23a, NEUROLOG.: Kobierzyn, OKULIST.: Kopernika 38, UROLOG.: Grzegorzecza 18, PEDIATR.: Strzelecka 2, GRUZYCZNY dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Skawinska 8, POGOT. MO tel. 6-7, STRAZ POZ. tel. 6-2, POGOT. RATUNK. Siemiradzkiego, tel. 0-9, PODGÓRZE tel. 625-50 i 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZMot. — Kraków tel. 417-60, czyn. od 7-22, PUNKT INFORM. o USŁUGACH, Solskiego 27, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 493-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG.: Kopernika 21, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, PEDIATR.: Prokocim, GRUZYCZNY dla kobiet: Wola Just. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki

Rynek Gl. 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Metalowców 1, Al. Pokoju 7, Nowa Huta: Al. Rewolucji Paźdz. 6. (tlen).



W sklepach branżowych MHD, PSS i PDT są w sprzedaży:

- żarówki karzelki 2,5 V, 3,5 V w cenie 1,50 zł
- żarówki do skalii w cenie 1,30 zł
- żarówki oświetleniowe matowane 100 V i 75 V w cenie 10.— i 8,90 zł. Żarówki te chronią wzrok, a ponadto podnoszą walory estetyczne opraw oświetleniowych.
- zapalacze do gazu bateryjne w cenie 34,50 zł
- zapalacze do gazu sieciowe w cenie 55.—, 60.— i 63 zł.

Szeroki asortyment mydeł toaletowych produkcji Warszawskiej F-ki Mydła i Kosmetyków „Uroda”:

- mydło „Uroda” w cenie 5,35 zł
 - mydło „Favorit Extra” w cenie 5,50 zł
 - mydło „Uroda Extra” w cenie 7 zł
 - mydło „Favorit” w cenie 3,85 zł
 - mydło „Lux” w cenie 3,85 zł.
- Polecamy również następujące szampany:
- „Duet” w cenie 14 zł
 - „Lecytynowy” w cenie 12 zł
 - „Rumiankowy” w cenie 11 zł
 - „Dla Panów” w cenie 6 zł.

Na zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet „Arged” oferuje szeroki asortyment wód krajowych i zagranicznych oraz przyborów toaletowych. Na większe ilości, zakłady pracy mogą składać zamówienia bezpośrednio do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Arged”, Kraków, ul. Anny 3.

K-1651

Kultura wewnątrz mieszkalnych

Jak już informowaliśmy, w maju odbędzie się w Krakowie zjazd spółdzielczości mieszkaniowej. W tym czasie pro-

jektuje się zorganizowanie wielkiej wystawy p. n. „Kultura wewnątrz mieszkalnych”. Wystawa ta prezentować będzie wnętrza poszczególnych typów mieszkań od M-1 do M-6, gabinety pracy, wraz z kompletnym zagospodarowaniem tj. z grafiką i ceramiką. Stąd też wystawa zainteresowane są m. in. takie przedsiębiorstwa jak WPHM, ARGED, ELDOM, Cepelia i DESA.

Propozycja wydaje się bardzo interesująca i mamy nadzieję, że Centralny Związek Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego dołoży wszelkich starań, by została ona zrealizowana.

Miejski Lekarz Weterynarii przypomina o obowiązku szczepienia psów przeciw wściekliźnie. Obowiązkowo rozplakowano już w mieście. Obowiązkowo szczepienia podlegają wszystkie psy, które ukończyły dwa miesiące życia. Szczepienia psów, należących do osób zamieszkałych na terenie osiedli miejskich, odbywają się w Państw. Lecznicach dla Zwierząt przy ul. Brodowicza 13 oraz ul. Zagadłowicza 3. Akcją szczepień zostanie zakończona 15. III. Znaczniki rejestracyjne dla psów na r. 1967 są rozprowadzane przez wydziały finansowe DRN.

Lepiej odstukać, żeby nie zapeszyć sprawy. — Puk, puk. Dla przeciwważenia powiem, że mamy trudności z uzyskaniem pracy dla naszych członków w miejscowościach, gdzie nie działają spółdzielnie inwalidzkie. I drugi kłopot to przepisy.

Jakie przepisy? — Sprawa przedstawia się tak, że istnieje dużo przepisów, precyzujących uprawnienia inwalidów. Ale przepisy te rozsiane po Monitorach, Dziennikach Ustaw i okólnikach są po prostu nieznane petentom i co gorsza — urzędnikom, załatwiających sprawy inwalidów. Gdyby przepisy te choć w potowie były znane i respektowane inwalidzi mieli by dwa razy lepsze życie. O konieczności kodyfikacji naszych uprawnień i o innych ważnych dla nas zagadnieniach będziemy mówić jutro na Okręgowym Zjeździe Związku. Zjazd będzie poprzedzony tradycyjnym już złożeniem kwiatów przez delegację Związku na grobie Nieznanego Żołnierza i grobach żołnierzy radzieckich koło Barłakana.

Zyczymy owocnych obrad i dziękujemy za rozmowę. (bz)

Rozmowy przy pół-czarnej

Najwyższa cena wojny

Inwalidzi... jeszcze jedna, chyba ta najdroższa cena każdej wojny — mówi mgr ANTONI FUGIEL, prezes Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie. Jak żyjemy? Najpierw parę słów, już o historii. Otóż zaraz po wojnie w Krakowie, gdzie było przeciętne sporo szpitali, powstało duże skupisko inwalidów. W większości byli to młodzi chłopcy, bez żadnego zawodu, często bez wykształcenia. Wtedy też zorganizowano przy ul. Lenartowicza specjalną bursę dla nich. Ci, którzy chcieli, zaczęli się uczyć zawodu, inni poszli na studia, osiągając podziwu godne rezultaty. Np. dyrektor administracyjny WSE mgr inż. E. Salerno-Kochan ma protezy obu rąk. W Tarnowie jeden z naszych podopiecznych doszedł do takiej wprawy w posługiwaniu się protezami rąk, że prowadzi samochód. Wśród naszych członków jest i inżynier w Nowej Hucie i doktorzy medycyny i prokurator Z. Piątkiewicz. Tak, właśnie ten co oskarżał w procesach Mazurkiewicza, Zdanowicza, a teraz przygotowuje akt oskarżenia w sprawie Kota. O ile najpierw nam wszystkim była

niezbędna pomoc państwa, o tyle teraz nasi członkowie pomagają innym, zwracając ten sposób dług zaciągnięty u społeczeństwa. Wyraża się to w różnej formie. Dr Chelczyński od lat przyjmuje za darmo inwalidów i ich rodziny, przy Związku działa Koło Prawników, udzielając porad. 27 członków Związku pełni funkcje radnych w radach narodowych, w Tarnowie inwalidzi wojenni włączyli się do akcji upamiętnienia Tysiąclecia, prowadząc prace społeczne na górze Marcina. Łączna wartość tych prac wynosi szacunkowo ponad 200 tys. zł. Oczywiście, nie znaczy to, że nie potrzebujemy pomocy.

Idzie zapewne o skierowania do sanatoriów, zapomogi pieniężne i paczki żywnościowe, pożyczki, stypendia?

Tak, a co najważniejsze — mieszkania. Na terenie samego tylko Krakowa uzyskaliśmy w ciągu ostatnich lat 31 mieszkań. Jeżeli dalej pójdzie w tym tempie, to w ciągu następnych kilku lat wszyscy nasi potrzebujący otrzymają mieszkania.

Na lodowisku w Grybowie nastąpi wręczenie nagród organizatorom najlepszych ślizgawek

MIMO niekorzystnej w tym roku aury, powstały na apel „Echa”, KKKPIT, WKKPIT i ZMS 553 ślizgawki dla dzieci i młodzieży.

Ostatnio komisja wojewódzka pod kierunkiem p. mgr K. Trojanowskiej dokonała przeglądu lodowisk w województwie. Najlepsze z nich, a to lodowiska: przy LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

W GRYBOWIE (pow. Nowy Sącz), przy SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 6 i LICEUM PEDAGOGICZNYM W ZAKOPANEM (ul. Sienkiewicza 1), przy OGNISKU TKKF „SOKÓL” W CHRZANOWIE, przy SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 15 W TARNOWIE, przy LZS CZARNY DUNAJEC (pow. Nowy Targ) i przy SZKOLE PODSTAWOWEJ W BIAŁCE (pow. Sucha) zostały wyróżnione przez komisję, a ich organizatorzy otrzymają nagrody w postaci wartościowego sprzętu sportowego. Uroczyste zakończenie akcji w województwie nastąpi WE WTÓREK, 21 BM. O GODZ. 13 NA LODOWISKU W GRYBOWIE.

Jeśli chodzi o Kraków, to komisja działająca pod przewodnictwem p. Heleny Renc kończy swe prace i w najbliższym czasie opublikujemy listę najlepszych lodowisk w mieście.

ECHO SPORTOWE

St. Szczepaniak wicemistrzem świata

W DRUGIM dniu odbywających się w Altenbergu mistrzostw świata w dwuboju narciarskim wielki sukces odniósł reprezentant Polski Stanisław Szczepaniak, który w konkurencji indywidualnej wywalczył srebrny medal. Mistrzem świata został Mamotow (ZSRR), a trzecie miejsce zajął Istad (Norwegia). Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 24. Stopka, 39. Lukaszczuk, 49. Sobczak.

A oto wyniki pierwszej trójki: 1. Mamotow (ZSRR) 1:28.34,1 godz., 2. Szczepaniak (Polska) 1:29.21,3 godz., 3. Istad (Norwegia) 1:30.03,7 godz.

OOOOOOOOOOOOOOOOOO

Sport rozpoczyna się w szkole

KIEDY nadchodzą meldunki z międzynarodowych aren sportowych o sukcesach naszych reprezentantów winniśmy pamiętać, że podwaliny pod wypiki dała praca w Szkolnych Klubach Sportowych. Szkoła była, jest i będzie kuznią nie tylko wychowania fizycznego, ale i sportu. Dlatego z zainteresowaniem czekamy na wyniki odbywającego się dziś i jutro w Warszawie Walnego Zjazdu ZS.

Krakowski sport szkolny zamknął swój czteroletni etap działalności (1963-67 r.) spornymi sukcesami. Blisko siedmiokrotnie wzrosła liczba SKS-ów i ćwiczących w nich młodzieży. Obecnie mamy w województwie 475 SKS-ów przy szkołach podstawowych, a w 1637 sekcjach uprawiających sport 43 233 młodzieży (13 tys. dziewcząt). Istnieje 201 SKS-ów przy szkołach średnich a w 661 sekcjach ćwiczy 20 tys. młodzieży (7 tys. dziewcząt).

Niedzielne imprezy sportowe

KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wisły: Wisła — Olimpia Poznań
Godz. 17 Hala Korony: Korona — AZS Poznań (I liga drużyn żeńskich)
Godz. 18.30 Hala Wisły: Wisła — Legia Warszawa
Godz. 19 Hala Korony: Korona — AZS Warszawa (I liga drużyn żeńskich)
Godz. 18.30 Hala Wandy: Sparta — Górnik Wałbrzych (II liga drużyn żeńskich)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 12 Boisko Cracovii: Cracovia — Thorez Wałbrzych (Mecz towarzyski. W wypadku rozmiękłego boiska przy al. Puskina, zawody odbędą się na boisku bocznym przy al. 3 Maja)

BOKS
Godz. 12.30 Hala Wisły: Wisła — Górnik Zagórze (II liga)

W ZWIĄZKU z wycofaniem się z rozgrywek Motoru Lublin, zapowiedziany na niedzielę 19 bm. mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wawelem i Motorem nie odbędzie się.

Nowy zarząd klubu wysokogórskiego

NA WALNYM zebraniu krakowskiego Koła Klubu Wysokogórskiego wybrano prezesem znanego alpinistę inż. St. Biela. Poza tym do zarządu weszli: Paulo, Barzyńska, Kozioł, Bobor, Ciechoń, Gustkiewicz. Dokonano też wyboru komisji rewizyjnej i dyscyplinarnej, a także delegatów na walny zjazd klubów wysokogórskich, który odbędzie się w Warszawie 5 i 6 marca. (m.b.)

Brazylijska wyprawa Floriana Alberta

ZNANY piłkarz węgierski — Florian Albert miał za ledwie 13 lat, kiedy w 1954 r. podczas mistrzostw świata w Szwajcarii piłkarze Węgier pokonali po dogrywce Brazylijczyków. Cztery lata później, kiedy w Szwecji narodziła się era Pelego i drużyna Południowej Ameryki święciła pasmo sukcesów — Albert debiutował w pierwszej drużynie Ferencvarosu. Mając 25 lat był w ubiegłym roku w Liverpoolu (podczas kolejnych mistrzostw świata) węgierskim „kapelmistrzem w koncercie” przeciwko Brazylii, który zakończył się nieoczekiwaną przez nikogo porażką obrońcy mistrzowskiego tytułu. Ostatnio, Albert wraz z małżonką przebywał dwa tygodnie w Rio na zaproszenie klubu „Flamengo”.

RANA JESZCZE NIE ZAGOJONA

Zaraz po przyjeździe — wspomina pobyt w Brazylii F. Albert — zostałem zaproszony do studia telewizyjnego, którego jedną dekoracją były nazwiska brazylijskich piłkarzy i klubów wypisane na ścianach. Przy dwóch stołach zajęło miejsca 8 znanych dziennikarzy sportowych. Zasypani mnie gradem pytań, z których od razu wyczułem, że rana jakąj doznałem w Anglii dwukrotnie mistrz świata jeszcze się nie zagoiła. „Czy niepowodzenia w ostatnich mistrzostwach świata uważa pan za pośmięczenie się, czy też długotrwała choroba brazylijskiego piłkarstwa?” — pytano na wstępie. Odpowiedziałem szczerze, że Brazylija należała i należy do najlepszych drużyn świata. O ile dobrze się przygotowuje do najbliższych mi-

strzostw, znów wystąpi w roli faworyta. Nie mówię o tym z prostej uprzejmości, lecz z głębokiego przekonania, co miłi gospodarze wyczuł i od razu zdobyłem ich sympatię.

LEKARZE, MASAŻYŚCI, POMOCCNY

A oto niektóre piłkarskie wrażenia z pobytu w Rio — kontynuuję opowieść Albert. — Podczas każdego treningu zawodnikami opiekują się liczni masażyści i lekarze. Masaż jest dobrowolny, ale każdy zawodnik obowiązkowo musi się ważyć. Gdy u piłkarza zauważono przybytek wagi nie było litości. Mimo upału dochodzącego do 38 st. C, delikwent musiał trenować w ciepłych dresach. Na treningi przychodziło 35-40 zawodników, wokół których krzątał się: jeden główny trener, trener od spraw kondycji, trzech pomocników, dwóch lekarzy, trzech masażyistów, jeden pedicuryista i trzech szatniarzy.

Pewnego dnia był trening kondycyjny poprzedzony 25-minutową rozgrzewką, podczas której nie było chwili przerwy. Rozrzuceni po całym boisku zawodnicy wykonywali najrozmaitsze, gymnastyczne ćwiczenia. Stosowane u nas pomocnicze przyrządy, jak piłki lekarskie, hantle itp. nie były tam w ogóle w użyciu. Czasem ustawiano płotki i ćwiczyli slalom piłkarski. Skoki rozluźniające oznaczały zawsze przejście do innego rodzaju ćwiczeń. Przez 60 do 90 minut zawodnicy nie widzieli w ogóle piłki.

TECHNIKE ZDOBYLI W CZĘŚCIE

Następnego dnia odbył się trening na dwie bramki. Po przymusowej rozgrzewce rozpoczęliśmy grę trwającą przez 50 do 60 minut. Drużyny składały się z 20 zawodników każda. Piłka znikała czasem z pola widzenia, tym bardziej, że Brazylijczycy jako doskonali dryblści również podczas treningów niechętnie poda-

ją piłkę współpartnerom. Celem gry było nauczenie się pewnych założeń taktycznych. Spotkanie było przerywane przez głównego trenera, tylko wówczas, kiedy rzut rożny czy wolny został źle wykonany. Z technika graczy trenerzy się nie bawili. Kto zostaje zaangażowany do drużyny, musi wcześniej opanować wszystkie warianty techniczne. Podstawowe umiejętności młodzi piłkarze zdobywają na najbardziej urodzajnym boisku świata — 12-kilometrowej plaży Copacabana. Można tam zobaczyć setki bramek, a mecze rozgrywane są w dzień i w nocy (plaza oświetlona). Rozgrywkom przygląda się m. in. trenerzy. Raz oglądałem taki mecz rozgrywany krótko przed północą.

Warto dodać, że Albert brał udział w meczu przeciw drużynie Vasco da Gama. Na początku miał wielką trempę. Wkrótce ją opanował i rozegrał w czarno-czerwonym towarzystwie dobry mecz. Flamengo wygrało 2:0, a Albert zdobył jedną bramkę. Nic więc dziwnego, że pobyt w Brazylii wspomina z wielką przyjemnością.

Finale turnieju o „Złotą rękawicę”

W NIEDZIELĘ w hali Wisły (początek godz. 10) odbędzie się finał turnieju pięściarskiego Juniorów o „Złotą rękawicę”, organizowanego przez TS Wisła z okazji 35-lecia sekcji bokserskiej. Już walki eliminacyjne wykazały, że pomysł działacza: dyr. W. Ferana i K. Kozłowskiego był ze wspaniałym miar udany.

A oto finałowy zestaw par: Grudek (Dunajec) — Bugaj (Hutnik), Kopeć (H) — Ziarkowski (Wisła), Knapik (W) — Bańda (Unia Oświęcim), Kurdziel (Vict.) — Kotaciński (U), Kubik (H) — Borak (Góral), Wiatr (W) — Kucharczyk (Skawinka), Roehenek (S) — Synowiec (H), Cygan (H) — Kościsz (D), Bargiel (H) — Mrówiec (G), Skalka (H) — Baca (Metal), Maruda (Vict.) — Woźniak (W) oraz Zimnal (W) — Mazgaj (D).

Wyczynowo trenuje 3 tys. młodzieży (1150 dziewcząt). Młodzież zrzeczona jest w 21 Międzynarodowych Klubach Sportowych. Innymi słowy ponad 66 tys. dziewcząt i chłopców uprawia sport pod egidą Szkolnego Związku Sportowego, organizacji najbardziej masowej w kraju i działającej chyba najbardziej sprężającej, bo w szkołach i pod auspicjami najlepszych wychowawców. Trwający zjazd wytyczy z pewnością nowe plany na drodze umasowienia sportu w szkołach, podejmie decyzje przyczyniające się do szybszego postępu. Życzymy owocnych obrad!

TELEGRAFICZNI

HAMMARSTRAND. Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie saneczkowych mistrzostw świata. W imieniu startują reprezentacje 14 państw.

ZAKOPANE. Oddany został do użytku wyciąg narciarski na Nosalu. Wyciąg ma 600 m długości przy różnicy wzniesień 240 m.

HAWANA. W międzypaństwowym meczu tenisowym Polska wygrała z Kubą 9:1.

KIJÓW. Podczas zawodów lekkoatletycznych w hali, sprinter radziecki Pankratow uzyskał doskonały rezultat w biegu na 60 m, uzyskując 6,4 sek.

BUDAPEST. Piłkarze Górnik Zabrze zremisowali z Tatabanya Banyas 1:1.

CHAMROUSE. Na skutek złych warunków atmosferycznych odwołany został bieg zjazdowy mężczyzn, który miał odbyć się w ramach przedolimpijskich zawodów narciarskich.

DREZNO. W międzypaństwowym meczu hokejowym drugich reprezentacji Polski i NRD zwyciężyła NRD 4:1.

Polski boks drugi w Europie

W MIESIĘCZNIKU „Boks” ukazał się artykuł red. J. Zmarzlika klasyfikujący europejskich bokserów-amatorów na podstawie ponad 20 imprez rozegranych w ubiegłym roku. Uwzględniając punkty za miejsca w pierwszej dziesiątce autor podaje następującą klasyfikację drużynową: 1. Związek Radziecki 91 pkt. (wobec 92 pkt. w 1965 r.), 2. POLSKA 70 pkt. (77), 3. Włochy 49 pkt. (41), 4. NRF 42 pkt. (55), 5. Bułgaria 40 pkt. (32), 6. Rumunia 40 pkt. (35), 7. NRD 38 pkt. (40), 8. Anglia 28 pkt. (21), 9. Jugosławia 27 pkt. (19) i 10. Holandia 21 pkt. (6).

A oto najlepsi pięściarze naszego kontynentu w poszczególnych wagach: musza — 1. Huppen (Holandia), 4. Skrzypczak (Polska), kogucia — 1. GAŁĄZKA (Polska), 2. Gorbatow (ZSRR), piórkowa — 1. Stiepszkin (ZSRR), 4. Gutman (Polska), lekka — 1. GRUDZIEŃ (Polska), 2. Nikanorow (ZSRR), lekkopółśrednia — 1. KULEJ (Polska), 2. Kajdi (Węgry), półśrednia — 1. Tamulis (ZSRR), 3. Kasprzyk (Polska), lekkosrednia — 1. Tregubow (ZSRR), 7. Grzesiak (Polska), średnia — 1. Agiejew (ZSRR), 6. Kucmierz (Polska), półciężka — 1. Kisielew (ZSRR), ciężka — 1. Izosimow (ZSRR), 5. Trela (Polska).

Co-gdzie-kiedy?

Radio
NA FALI 249 m
SOBOTA
Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50.
Godz. 17.15 Popołudnie z piosenką, 17.30 Jalu Kurek, 17.40 Muzyka barokowa, 18.10 Jazz, 18.25 Na krak. rynku, 18.50 Fel. M. Jorsta, 19.30 „Matyszkowie”, 20.30 Koncert muzyki oper., 21.27 Kronika sport., 22.00 Radio-kabaret — trzy po trzy, 23.00 Melodie, 0.05 Kalendarz Radiowy, 0.10-3.00 PROGRAM Z WARSZAWY.

NIEDZIELA

Dzienniki: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
Godz. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”, 8.35 „Radio, problem”, 8.45 Koncert zyczeń (Kr.), 9.15 Aud. poetycka, 9.30 „Cośtak muzyczny”, 10.10 Nowa powieść Kornela Filipowicza — rec. Wł. Maciąga, 12.10 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 12.25 Poranek symfon., 13.30 „Melodie i piosenki z myślką”, 14.00 Poetycki koncert zyczeń, 14.30 Studio M-2, 14.59 Wyniki Lajkonika, 15.00 Dla dzieci „Zaklety dwór” — słuch., 15.45 „Niedzielne rendez-vous”, 16.30 Koncert Chopinowski — A. Wasowski — fortep., 17.05 „O czym mówią w świecie”, 17.30 „Program z dywanikiem”, 18.35 Melodie Warmii i Mazur, 19.00 Rewia piosenek, 19.30 „Sprytna wdówka” — słuch. wg komedy Goldoniego, 20.33 Krak. aktualności sport., 21.22 Muzyka tan., 22.00 Wiad. sport., 22.30 Wieczory muzyczne.

Telewizja

SOBOTA
Godz. 16.15 Progr. dnia, 16.20 Prog. tygodnia, 16.40 Wychowanie fizyczne dzieci, 16.55 Wiadomości, 17 „Figle z makiem” — kabaret „Drops”, 17.50 Spotkania z przyrodą, 18.15 „Tele-Echo”, 19 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 Film z serii: „Błękitny express”, 20.25 Dziennik, 20.40 „Dziewczęta z Florencji” film wł., 22.05 Wiadomości sport., 22.15 Teatr Rozrywki: „Raz, dwa, trzy” — komedia obyczajowa, 23.15 Progr. na jutro.

NIEDZIELA

Godz. 8.30 POLITECHNIKA: Fizyka, 9.05 i 9.50 POLITECHNIKA: Matematyka, 10.20 przerwa, 10.35 Progr. dnia, 10.40 PKE, 10.50 „Sporty zimowe” odc. III, 12 Turniej miast — „Zawsze w niedzielę”, 14.15 „Przemiany”, 14.40 Liga entuzjastów wakacji, 15.20 „Ula i świat”, 15.45 Teatrzyk Dawid Rutkowskiej, 16.25 Estrada literacka „ELZA” Aragona, 17.05 Koncert A. Chaczaturiana, 18.05 Wielka gra — teletaniej, 19.05 Rep. film. „Potomkowie Winkelrieda”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Spiewa Donnie Tober, 20.30 Feliton literacki, 20.45 „Czerwona oberża” film fr. 22.20 Niedziela sport. 22.40 Progr. na jutro.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty (niedz. godz. 9-14.30), ZAMEK i MUZEUM w Pieskowej Skale (10-17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5: (10-18), HISTORYCZNE, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (niedz. 10-14), RYNEK GŁ. 35: W rocznicę wyzolenia Krakowa (niedz. 10-14), godz. 12 — film, STARA BOŻNICA, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (niedz. 10-14), MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY, SUKIENNICZE: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (10-15), DOM MATEJKI, Florjańska 41: Studia do uzbiorzenia — J. Matejki (10-14.45), SZOŁAJSKICH, pl. Szczepański 9: Pol. sztuka cehowa (10-15), CZARTORYSKICH, Jana 12: Sztuka hiszpańska (niedz. 10-15.45), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współc. i Paryż kontuzosowe (niedz. 10-15.45), MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (niedz. 10-13), PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10-13), RYNEK GŁ. 22: Obraz i jego reprodukcja (10-14), PAWŁON, pl. Szczepański 3: III Międzynar. Wystawa fotografii artyst. i ceramika artyst. B. Książka (11-18), PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Plener „Żywiec 66” oraz Malarstwo i rysunek A. Zebrowskiego (10-17), KRZYSZTOFORY, Szczepańska 2: Fotografia wysokogórska (sob. 11-18, niedz. 10-17).

— Na pewno rozumiem — rzekłem cichym głosem. — Gdyby mnie to spotkało, to prawdopodobnie również usiłowałbym zabić.

— Czy pan mówi poważnie? — spytał skwapliwie. Po chwili głos jego stał się znów apatyczny. — Lecz to nie wszystko, poruczniku. Przedwczoraj Lorraine Pleygel dzwonił do mnie i zaprasza, żebym przyjechał do niej i pogodził się z żoną. Tak powiedziała. — Roześmiał się. — To był świetny dowcip, że się zgodziłem. Pogodzenia się z Dorothy! Wątpię, czy kiedykolwiek przedtem postąpiłbym w ten sposób. Powiedziałem jej wówczas: „Oczywiście, z przyjemnością skorzystam z pani zaproszenia”. No, i przyjechałem, ale tylko dla jednego powodu. — Po chwili dodał ochrypłym głosem: — Chciałem, żeby Dorothy otrzymała to, na co już dawno zasłużyła.

Nie odezwał się. Znaleźliśmy się na niezbyt pewnym gruncie.

Bill Flanders poruszył się nagle na krześle.

— Musiałem to wszystko sobie obliczyć — rzekł. — Miałem zamiar zabić ją wieczorem. Chciałem udusić ją w łóżku i następnie oddać w ręce policji. Gdybym tego nie zrobił, nie byłbym w stanie żyć dłużej. Lecz istnieje coś takiego, co jest silniejsze od nas, co nie pozwala nam wziąć żadnego narzędzia do ręki. Dlatego nigdy nie byłbym w stanie jej zabić. A teraz umarła na... na serce.

Po tym, co wyznał, trudno byłoby uwierzyć, żeby to Bill Flanders zamordował swą żonę.

— Czy jest pan pewny, że umarła na atak serca? — spytałem ostrożnie.

Głos jego stał się teraz chrapliwy jak zgrzyt piły:

— Co pan miał na myśli? Czy nie przypuszcza pan, że to ja ją zabiłem?

— Pan jej nie zabił, Bill. Tylko, że...

PATRICK QUENTIN
WAMPIR
Z SHANGRI-LA
TELMACZYŁ: R. DZIERŻKO

— Ależ Wyckoff obejrzał ją. Jest przecież lekarzem. On wie...

— Co z tego. A jeżeli Wyckoff nie powiedział prawdy?

— Czy pan wątpi w to, że Dorothy była chora na serce? Jeżeli tak, to pan się myli. Oczywiście, że była chora. Słyszał pan przecież, mówiłem już o tym, prawda. Wyckoff powiedział mi o tym przed kilku tygodniami. — Roześmiał się. — Powiniennem wiedzieć. Wystarczy pieniędzy na zapłacenie. Oto...

Zaczął grzebać w górnej kieszeni marynarki. Po chwili wyciągnął plik papierów. Drżącą ręką zapalił zapałkę i zaczął przerzucać kartki.

— ...Ot kilka rachunków, których Dorothy nigdy nie zapłaciła. Wziąłem je ze sobą. Doprowadzają mnie do wściekłości. Wśród nich są i od Wyckoffa. Oto te, niech pan zobaczy.

Dał mi trzy kartki papieru. Czuję, że kręci mi się w głowie, gdy zapalałem zapałkę. Każda kartka miała u góry napis „Wyckoff” i przedstawiała rachunek za porady lekarskie. Adresowane były do mrs Dorothy Flanders.

— A jeżeli mi pan nie wierzy, poruczniku, to może pan przejrzeć kartotekę Wyckoffa...

Flanders mówił coś jeszcze, lecz już go nie słuchałem. Mój cały motyw zbrodni opierał się prze-

cież na fakcie, że Dorothy nie umarła na atak serca.

Obecnie stało się jasne, że umarła jednak na serce, chyba że cała sprawa była o wiele bardziej skomplikowana, niż się wydawało.

Tkwiliśmy z Flandersem nadal na werandzie. Chciał opowiedzieć jeszcze coś o swoich zagmatwanych, koszmarnych sprawach. Żał mi go było. Tym bardziej, że sam poczułem się jak skończony osioł. W brasku porannym zaczęły się wynurzać wysokie szczyty Sierras na widnokręgu. Pozostałem go i udałem się schodami na górę.

Gdy mijalem pokój Dorothy, nagle zdecydowałem się jeszcze raz zajrzeć do niego. Ostatecznie, jeżeli nawet nasz motyw zbrodni upadł, to nadal nie była wyjaśniona sprawa włamania. Ostrożnie otworzyłem drzwi, pamiętając nieład, jaki zastałem poprzednim razem. Ledwo widoczne, szare światło dzienne, przenikające przez okno, było zupełnie wystarczające dla zlustrowania wnętrza pokoju.

Stwierdziłem, że wszystkie szuflady w szafonierce były zamknięte, garderoba starannie zamknięta w szafie, a waziki równo ułożone jedna na drugiej stały w pobliżu łóżka. Najmniejszego śladu, że pokój został przez kogoś przetrząśnięty.

Nie popełniono morderstwa. A teraz... nie dokonano włamania. To było już ponad moje siły.

Chytkiem powróciłem do naszego pokoju. Iris jeszcze spała. Wśliznąłem się do łóżka, starając się nie budzić żony i nie robić wrażenia wariata, mruczącego coś pod nosem.

Prawdopodobnie usnąłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)